



ME w zapasach

Trzy medale polskich klasyków

Zakończyły się wczoraj mistrzostwa Europy juniorów w zapasach, które przez sześć dni rozgrywane były w sali „Arena”. W stylu wolnym, który zakończył się wcześniej reprezentanci Polski wywalczyli 2 złote medale. Klasyki nie powtórzyli tego sukcesu zdobywając zaledwie medal srebrny i dwa brązowe.

Piszemy zaledwie, gdyż przede wszystkim liczyliśmy na ich medale. Organizatorzy w oczekiwaniu na sukcesy klasyków przesunęli nawet program mistrzostw, wyznaczając finały w stylu klasycznym na dzień wczorajsz. Niestety w Arenie nie zagrano wczoraj ani razu Mazurka Dąbrowskiego. Generalny triumf świętujemy dopiero dzisiaj.

Dokończenie na str. 6

Nierozzerwalna więź

Polska ostatnich dni czerwca 1976 roku ponownie powiedziała polityce partii „tak”!

Powiedziała to na dziesiątkach i setkach zwołanych w sobotę i niedzielę wieców, w masie rezolucji, telegramów i depesz zaadresowanych na ręce I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i konsekwentnego realizatora polityki partii — rządu PRL na czele z Piotrem Jaroszewiczem.

Sobotnio-niedzielne manifestacje, których miejscem były hale fabryczne, ulice i place naszych miast, stały się najlepszym odbiciem tego, co naprawdę myśli i czuje pracująca Polska.

Stuchaliśmy tych głosów. Była w nich duma z osiągnięć, satysfakcja z rezultatów uzyskanych pod kierunkiem partii, z efektów, jakie przyniosła każdej polskiej rodzinie konsekwentnie realizowana polityka socjalna, wiara w przyszłość i głębokie zrozumienie realiów ekonomicznych dnia dzisiejszego.

Było też uznanie dla wprowadzonej przez partię głęboko demokratycznej zasady konsultacji w sprawach dotyczących najważniejszych interesów narodu i socjalistycznego państwa. Wprowadzenie tej zasady, podniesienie jej do rangi konstytucyjnej zasady rządzenia świadczy — mówiono na wiecach — że partia i rząd pragną zasięgać opinii i rady społeczeństwa przed tym, nim projekt stanie się dyrektywą działania.

Z tą myślą zaprezentowano nam projekty dotyczące zmiany struktury cen.

Nikt nie sądził, że opinie w tej sprawie nie będą całkowicie jednolite. Nikt tego zresztą nie mógł oczekiwać wiedząc jak istotne, jak ważne są to sprawy dla państwa i dla budżetu każdej rodziny. Dlatego projekt zmian poddano pod ogólnospołeczną dyskusję.

W atmosferę wielkiej, poważnej debaty Polaków, debaty — nieodzownej i koniecznej, jak konieczna jest zmiana przestarzałej, nieodpowiadającej realiom gospodarczym i społecznej struktury cen, wdał się obcy i przykry zgrzyt.

Przeciw praktyce uczciwej, rzetelnej debaty wystąpili ludzie, którzy w nieodpowiedzialny sposób zakłócili tok dyskusji, spowodowali przerwy w pracy, doprowadzili do incydentów, stworzyli okazję dla pospolitych rabusiów.

Naraziło to naszą gospodarkę na straty, które trzeba będzie odrabiać znacznym wysiłkiem. Uprzymiśnijmy tylko sobie, że każdego dnia przemysł nasz wytwarza towary wartości ponad 7 mld zł, aby zrozumieć jak wielka jest stawka każdej godziny, jak liczy się ona w gospodarce.

Ekonomia rządzi się żelaznymi prawami i nie można ich nie doceniać lub nie dostrzegać. Na swój użytek zna ją każda gospodyni domowa tym bardziej musi ją uwzględniać państwo.

Wynikają z tego określone konsekwencje. Te zaś przedstawił rząd społeczeństwu w sposób wyczerpujący i rzetelny. Przebieg konsultacji potwierdził, iż umiemy wyciągać z racjonalnych przesłanek, racjonalne wnioski. Niemniej znaleźli się tacy, którzy nie chcieli zaaprobować drogi rzeczowej, poważnej rozmowy.

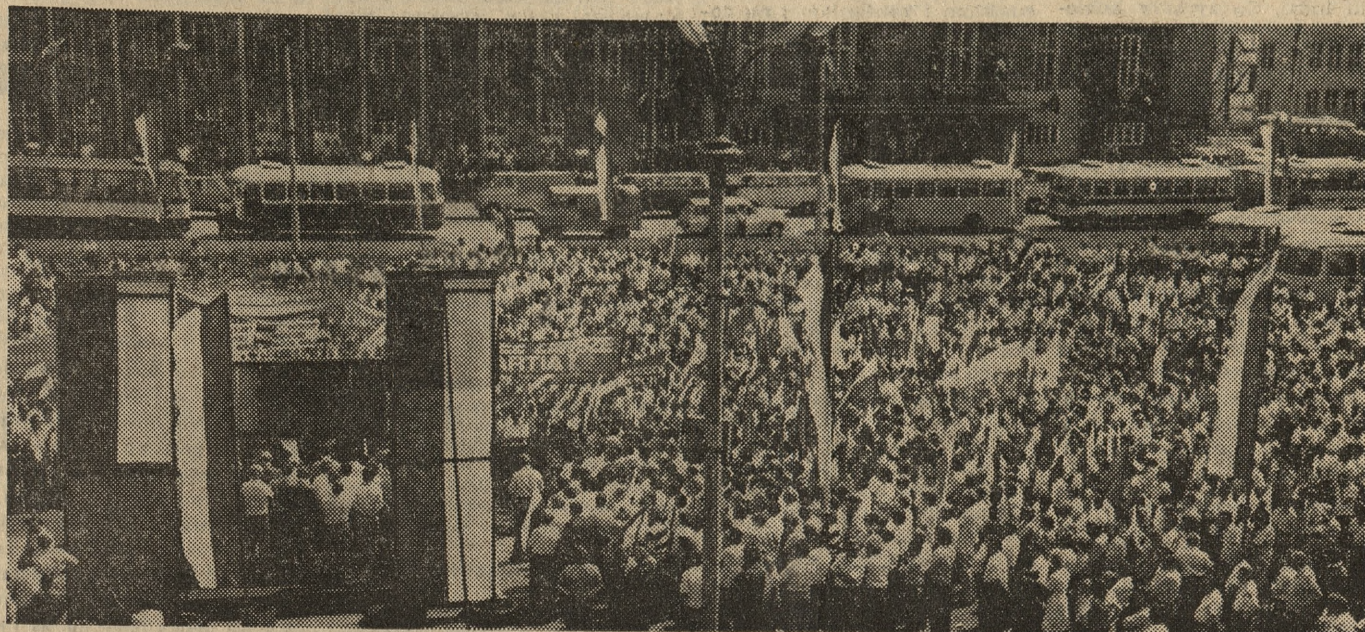
Na szczęście nie ci ludzie wyznaczają dziś rytm i określają oblicze współczesnej Polski.

Prawdziwy głos Polski to głos ludzi na wiecach, to dzieło, które tworzą codzienną pracę swych rąk, umysłów i gorących, patriotycznie czujących serc.

Tę pracę, tę niezłomną wolę pomnażania bogactwa Polski, deklarują kierownicy partii i rządu wszyscy ludzie pracy. Jest ona warunkiem i podstawą powodzenia całego kraju i wszystkich jego obywateli. (PAP)

Masowe wiece w zakładach pracy i miastach

POPARCIE DLA POLITYKI PARTII ORAZ RZĄDU POTĘPIENIE BURZYCIELI PORZĄDKU PUBLICZNEGO



W sobotę i niedzielę w całym kraju odbyły się masowe wiece. Ludzie pracy zebrał się, by

wyrazić poparcie dla polityki partii i dla rządu konsekwentnie wcielającego tę politykę w życie, aby potwierdzić swoje stanowisko w sprawie, która jest tematem numer 1 rozmów Polaków: projektowanych zmian w strukturze cen i zasad ich rekompensaty oraz decyzji rządu o dalszych pracach związanych ze zgłoszonymi uwagami. Opinie wyrażane na wiecach są potwierdzeniem dojrzałości politycznej, znajomości realiów życia społeczno-ekonomicznego kraju i jego powiązań z gospodarką światową.

Przeważa przeświadczenie o nieodzowności przebudowy struktury cen i o słuszności decyzji o gruntownym rozpatrzeniu wyników społecznej konsultacji, która wzbogaciła projekt o cenne uwagi i propozycje ludzi pracy, decyzja ta — mówiono — jest wyrazem szacunku dla opinii klasy robotniczej, konsekwencją nowych demokratycznych stosunków między władzą a społeczeństwem, stylu, jaki do życia Polski lat siedemdziesiątych wprowadziło kierownictwo polityczne kraju z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem. Jest to — podkreślano — nasze wspólne dobro, które wymaga nieustannej dbałości obu stron, wzajemnego zaufania, zrozumienia i dobrej woli, również w trudnych chwilach.

Uczestnicy wieców wyrazili zdecydowaną dezaprobatę dla tych, którzy naruszyli tok konsultacji, którzy porzucili pracę. Z głębokim oburzeniem mówiono na wiecach o wypadkach naruszenia porządku publicznego, o hańbiących ekscesach. Z trybun wiecowych padły słowa najostrzejszego potępienia uczestników gorszących zająć. Problemy, które zaprezentowano w projekcie rządowym — stwierdzano — dotyczą najważniejszych spraw bytu narodowego i muszą być rozważane w atmosferze spokoju i powagi, w klimacie rzeczowej, konstruktywnej dyskusji. Jest to niezbędne dla wypracowania najlepszych, najbardziej odpowiadających każdej polskiej rodzinie, koncepcji.

ŁÓDŹ

„Robotnicza Łódź z Wami, Towarzyszu Gierku” — głosił
Dokończenie na str. 2

Plac Staszica w Pile podczas niedzielnej manifestacji.

Fot. — Z. Ceglarek

Manifestacja społeczeństwa Ziemi Pilskiej

Przedstawiciele społeczeństwa województwa pilskiego: ludzie pracy, członkowie partii i stronnictw oraz bezpartyjni, kobiety oraz młodzi mieszkańcy miast i wsi — uczestnicy wielkiego wieceu, który odbył się wczoraj na placu Staszica w Pile, zamienili swoją obywatelską i patriotyczną postawę, dając wyraz go rącego poparcia dla polityki partii i rządu, potępiając jednocześnie z burzeniem postawę tych, którzy próbowali naruszyć społeczny ład i porządek w naszym kraju.

Ponad głowami 10-tysięcznego tłumu widniało wiele transparentów: „Społeczeństwo pilskie zawsze z partią”, „Popieramy politykę partii i jej przywódcę tow. Edwarda Gierka”, „Młodzież z Wami, Towarzyszu Gierku”, „Potępiamy wicherzycieli ładu i porządku społecznego”, „Nie pozwolimy zniszczyć tego co zbudowaliśmy ciężką pracą pokoleń Polaków”.

Wymowne hasła, gromkie okrzyki i oklaski wyrażające poparcie dla kierownictwa partii oraz proste, z głębi serca płynące i z wielkim przekonaniem wypowiedziane z wiecowej trybuny słowa były świadectwem dojrzałości politycznej oraz zaangażowania mieszkańców Ziemi Pilskiej w najistotniejsze sprawy swej Ojczyzny. Mówcy z dumą podkreślali dorobek Polski Ludowej i udział w nim społeczeństwa Ziemi Pilskiej.

Pod kierownictwem partii chlubnie realizujemy zadania społeczno-gospodarcze, wywiązujemy się z nadwyżką z nakładanych na nas obowiązków — powiedział w swoim wystąpieniu I sekretarz KW PZPR w Pile, Alfred Kowalski. Klasa robotnicza, rolnicy, ludzie pracy województwa pilskiego w sposób poważny, tak jak na patriotyczne, zaangażowane społeczeństwo przystało, przystąpili do dyskusji nad rządowym projektem zmiany struktury niektórych cen artykułów spożywczych i zasad rekompensaty tych zmian.

Odpowiedział społeczeństwu naszego województwa —

Świadectwo zaangażowania ludzi pracy w najżywniejsze sprawy kraju

Z całego kraju napływają listy i depesze do E. Gierka

Do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do premiera Piotra Jaroszewicza napływają setki telegramów i listów z całego kraju, wyrażających pełne poparcie dla polityki partii i rządu, dla programu wytyczonego przez VI Zjazd PZPR i konsekwentnie rozwiniętego przez VII Zjazd partii.

Robotnicy zakładów przemysłowych, rolnicy, reprezentan-

ci wszystkich środowisk zawodowych i społecznych, młodzież podkreślają, że ludzie pracy na szczeblu kraju, skupieni wokół realizacji programu budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego, w atmosferze zaangażowania, odpowiedzialności i godności — strzec będą dotychczasowego dorobku Polski Ludowej i swą codzienną pracą pomnażać go dla dobra narodu i przyszłych pokoleń.

Tej zdecydowanej postawy nie są w stanie zakłócić nieodpowiedzialne warcholskie i zasługujące ze wszech miar na najsurowsze potępienie wystąpienia.

Praca całego narodu — stwierdzają autorzy listów i telegramów — jest podstawowym źródłem naszego niepodważalnego dorobku materialnego i postępu społecznego, wysokiej pozycji, jaką osiągnęła Polska w świecie.

Spokojna, rytmiczna i wydana na pracę jest tym bardziej niezbędna w chwili, kiedy podnosi się temperatura życia publicznego, kiedy trwa dyskusja wokół istotnej wagi problemów.

Podkreślając doniosłe znaczenie demokratycznej zasady konsultacji, którym poddano projekt zmian w strukturze cen i zasad ich rekompensaty autorzy listów i telegramów stwierdzają, że umacnia ona autorytet partii i rządu. Decyzja ta była bowiem wyrazem szacunku dla opinii klasy robotniczej, konsekwencją demokratycznych stosunków między władzą a społeczeństwem, stylu, jaki do życia Polski wprowadziło kierownictwo polityczne kraju z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem.

Słowa pełnego zaufania i poparcia dla I sekretarza KC, dla programu partii i rządu zawierają listy górników i hutników, pracowników wszystkich gałęzi przemysłu.

„Popieramy Was, Towarzyszu Edwardzie Gierku, popieramy politykę prowadzoną przez Was — piszą górnicy i hutnicy — pełne poparcie dajemy dla programu stworzonego pod Waszym kierownictwem. Zawsze na nas możecie liczyć”.

„Codzienna praca — to słowa Józefa Bartonia, górnika kopalni „Siemianowice” — przekuwamy w czyn uchwałą VII Zjazdu partii”.

„Swą sumienną pracą będąc zawsze dawał wyraz poparciom dla polityki partii — napisał Stanisław Świątek z kopalni „Andaluzja”.

„Utrzymamy dynamiczne tempo rozwoju kraju, konsekwentna polityka i wieloletni słowa w czyn — tworzą wokół Was, I Sekretarza

Dokończenie na str. 3

Częściowe wyniki wyborów prezydenckich w Portugalii

6,5 mln uprawnionych do głosowania Portugalczyków udało się wczoraj do urn wyborczych, aby wybrać nowego prezydenta kraju. Powszechnie oczekuje się, że stanowisko to obejmie Ramalho Eanes — kandydat popierany przez socjalistów, ludowych demokratów i prawicową partię Centrum Demokratyczne. Obok Eanesa o prezydenturę walczy jeszcze przedstawiciel Partii Komunistycznej — Octavio Pato, obecny premier, który jest chory i przebywa w szpitalu — Pinheiro de Azevedo oraz major Saraiva de Carvalho.

Po obliczeniu połowy spośród około 4.800.000 oddanych głosów, częściowe wyniki wyborów prezydenckich ogłoszone o godzinie 0.30 przedstawiały się następująco: Eanes 60,75 procent; De Azevedo 12,98 procent; Pato 8,32 procent; Saraiva de Carvalho 17,95 procent. (PAP)

Przed konferencją partii komunistycznych i robotniczych Delegacja KPZR przybyła do Berlina

Do stolicy NRD przybyła wczoraj delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która weźmie udział w konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Do Berlina przybywają również delegacje innych partii komunistycznych. (PAP)

**ZAKOŃCZENIE ROKU
W TECHNIKUM
DLA PRZODUJĄCYCH
ROBOTNIKÓW**

Zakończył się kolejny rok szkolny w poznańskim Technikum dla Przewodzących Robotników. Słuchaczami Technikum przy ul. Różanej są robotnicy z województw kaliskiego, kieleckiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego, którzy wyróżniali się najlepszą pracą zawodową oraz działalnością społeczną.

W okresie dwuletniej nauki na kierunkach: elektrycznym, mechanicznym, budowlanym, odzieżowym, spożywczym, zdobywają tytuł technika i wracają do pracy w macierzystych zakładach.

Stu tegorocznych maturzystów zdało egzamin dojrzałości z bardzo dobrymi wynikami.

Każdego roku dzięki pomysłom i pracy studentów zmienia się wnętrze szkoły. Tegoroczni maturzyści, już po egzaminach, odmalowali ją w całości.

Na zakończenie roku szkolnego absolwenci Technikum otrzymali liście gratulacyjne od I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady. Kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Filipiak z upoważnienia Egzekutywy KW PZPR wyraził absolwentom i słuchaczom Technikum dla Przewodzących Robotników słowa uznania i podziękowania za rzetelną wypełnianie obowiązków, harmonijne łączenie nauki z pracą społeczną. (hg)

**UZNANIE DLA
TEATRU MUZYCZNEGO**

W Urzędzie Miejskim w Poznaniu odbyło się w sobotę spotkanie władz miasta i województwa z pracownikami Teatru Muzycznego, który obchodził XX-lecie swej działalności artystycznej.

W uznaniu dla dorobku tej placówki nadano jej Odznakę Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, którą wręczył wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski. Odznakami takimi wyróżniono również 4 pracowników Teatru. Honorowe odznaki miasta Poznania — zbiorową dla Teatru oraz 9 indywidualnych wręczył prezydent — Władysław Śleboda. Ponadto 4 członków zespołu otrzymało odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury” przyznane im przez Ministra Kultury i Sztuki. (gra)

**UDANY FESTYN
„ZIEMI KALISKIEJ”**

Przez trzy dni od piątku do niedzieli odbywał się nad sztucznym jeziorem w Goluchowie (k. Kalisza) festyn zorganizowany przez redakcję tygodnika „Ziemia Kaliska”. W licznych imprezach kulturalnych, sportowych, rozrywkowych i rekreacyjnych wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców województwa kaliskiego. Na estradach i placach zaprezentowały się najlepsze zespoły zawodowe, amatorskie i regionalne z całego województwa. Były też liczne kiermasze, pokazy, zawody i konkursy.

Goluchowski festyn był imprezą bardzo udaną. (par)

**IMPREZY KULTURALNE
NAD JEZIOREM LEDNICKIM**

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy przygotowało w dniach 26 i 27 bm. nad Jeziorem Lednickim koło Lednogóry (woj. poznańskie) cykl imprez kulturalnych nawiązujących do słowiańskich obyczajów i „Nocy Kupały”. Zaprezentowano też dorobek kulturalny regionu gnieźnieńskiego i okolic Lednogóry. M. in. odbył się jarmark sztuki ludowej. Wystąpiły także: Zespół Pieśni i Tańca „Tosłoki” oraz Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia”. Państwowy Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie przygotował na zakończenie lednickich imprez plenerowe przedstawienie komedii swego patrona — „Damy i huzary”. (wos)

**Sukces poznańskiego
Teatru Tańca w Kilonii**

W ramach tygodnia „Kiel 1976” wczoraj wystąpił w stolicy Sleszwika-Holsztyna Ba-

POGODA

Zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

**Masowe wiece
w zakładach pracy i miastach**

Dokończenie ze str. 1

ogromny napis górujący nad Placem Dąbrowskiego, gdzie 80 000 mieszkańców włókienniczego miasta i całego województwa zgromadziło się, by dać wyraz pełnemu zaufaniu i poparciu dla polityki partii i państwa, zdecydowanej woli rzetelnej i wyteżonej pracy. Uczestnicy wiecu wyrazili jednocześnie potępienie dla tych, którzy dopuścili się nieodpowiedzialnych, niszczycielskich wystąpień — w Radomiu czy Ursusie.

Robotnicza Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju — Wiesława Białoszewicz przypomniała, jak wiele w ostatnich 5 latach zmieniło się na korzyść, jak polepszyły się warunki pracy i życia ludzi, ile zyskały kobiety — matki i rodziny.

OLSZTYN

„Demokracja — to ład, rozum i porządek” — takie było jedno z hasł wiecej mieszkańców Ziemi Olsztyńskiej na Stadionie Leśnym w Olsztynie. Około 35 000 uczestników manifestacji — robotników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw rolnych, rolników, inteligencji pracującej, młodzieży — wyraziło pełne uznanie dla Edwarda Gierka, KC partii i rządu, dla realizowanej polityki w sferze stronnego rozwoju i umacniania naszego kraju, nakreślonej na VI i VII Zjeździe partii.

W przyjętej rezolucji stwierdzono m. in. „z całą stanowczością odcinamy się od nieodpowiedzialnych, aspołecznych postaw, które plamią honor i godność Polaka. Chcemy żyć i pracować dla dobra całego narodu”.

BYDGOSZCZ

„Tylko rzetelną pracą możemy tworzyć i tworzyć dobrobyt w kraju i dlatego przeciwstawiamy się niszczeniu dorobku naszego wspólnego trudu. Udziałamy pełnego poparcia polityce partii” — powiedział na wiecu robotnik Bydgoskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego — Bolesław Kulpa.

Wyraził on chyba najtrafniej uczucia uczestników zgromadzenia na Starym Rynku w Bydgoszczy, gdzie zebrało się około 20 000 osób, by wyrazić zdecydowane poparcie dla partii i Edwarda Gierka, dla rządu i premiera.

WARSZAWA

Blisko 2 000 robotników i pracowników drugiej zmiany przybyło na wiec w Zakładzie Montażu Polskiego Fiatu w FSO. Uczestnicy wiecu stwierdzili, że kierownictwo partii i rządu dało wyraz poszanowania demokracji socjalistycznej i szacunku do klasy robotniczej, zwracając się o opinie do rzeczywistych twórców przyspieszonego rozwoju Polski. Ołbrzymia wieść szła ludzi pracy z powagą i gospodarską troską omawiała rządowe propozycje. Nie wolno pozwalać — podkreślali uczestnicy wiecu, nawiązując do warcholskich wystąpień w Radomiu i Ursusie — aby rozmowy o „naszych wspólnych

sprawach odbywały się w atmosferze, którą chciałyby narzucić elementy awanturnicze.

Młody robotnik FSO Zenon Waś, zaproponował, by zwołać ogólnowarszawski wiec, na którym załoga FSO wspólnie z klasą robotniczą stolicy da wyraz poparcia dla polityki partii. Propozycja ta i wniesiony przez mówcę okrzyk „Niech żyje PZPR” spotkały się z gorącym aplauzem uczestników wiecu.

Wiec w Hucie „Warszawa” odbył się pod hasłem „Uchwały partii w pełni wykonamy”. Jeden z mówców — Adam Sańdo z załogi FSO wspólnie z partią, jej Komitetem Centralnym i Edwardem Gierkiem budujemy dobre imię Polski i Polaków w świecie. Darzymy partię i jej kierownictwo szacunkiem i zaufaniem i na co dzień odczuwamy jego szacunek dla nas, dla ludzi pracy. Tę wzajemnego zaufania nie jest w stanie podważyć.

OPOLE

W amfiteatrze w Opolu oraz jego najbliższej okolicy zgromadziło się około 25 000 przedstawicieli wszystkich środowisk tego regionu, członków partii i stronnictw socjalistycznych, weteranów walki i pracy, robotników, rolników, kobiet i młodzieży. Wiece stały się gorącą manifestacją poparcia dla Edwarda Gierka i polityki partii. Jego uczestnicy potępiłi zarazem przejawy warcholstwa i awanturnictwa. Głośno wyrażano oburzenie z powodu niszczycielskich ekscesów, domagając się ukarania sprawców.

Przedstawiciele różnych środowisk mówili w swych wystąpieniach o przywiązaniu do partii.

GORZÓW WLKP.

W Gorzowskich Zakładach Mechanicznych — Zakładzie Filialnym „Ursus” odbyło się spotkanie przedstawicieli załogi. Zgromadzeni na nim robotnicy, technicy, inżynierowie wyrazili pełne poparcie dla polityki partii i rządu, aprobując wypowiedzi w sprawie zmiany struktury cen, w pełni rozumiejąc konieczność dokonania tych zmian dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki naszego państwa. Uczestnicy wiecu podjęli rezolucję, która głosi m. in.:

„My przedstawiciele załogi Zakładów Mechanicznych w Gorzowie Wlkp. jednomyślnie stwierdzamy, że nasza załoga zawsze aktywną pracą zawodową i społeczną dawała i daje wyraz poparcia dla polityki wyteżonej przez VI i VII Zjazd PZPR. Dumni jesteśmy z naszego własnego udziału w osiągnięciach społeczno-gospodarczych kraju. Partia nasza pod kierownictwem tow. Edwarda Gierka i rząd PRL z premierem tow. Piotrem Jaroszewiczem konsekwentnie realizują podjęte centralne uchwały, których wynikiem jest wzrost poziomu życia narodu. Dlatego z całą odpowiedzialnością uczestniczyliśmy w konsultacjach i dyskusji nad propozycją regulacji cen jako pilnego zadania na obecnym etapie rozwoju naszego kraju”.

BIELSKO-BIAŁA

W hali Wydziału Montażu „Fiat 126p” zebrał się robotnicy, technicy i inżynierowie FSM, zakładu stanowiącego wytwórkę dynamicznego rozwoju Polski lat siedemdziesiątych. Mówiono o tym na wiecu, który podjął uchwałę z apelem do wszystkich ludzi pracy o okazanie politycznego i produkcyjnego poparcia dla kierownictwa partii i rządu, osobiście dla Edwarda Gierka.

Na zebraniu włókienniczej i włókienniczej „Bawelny” mistrz oddziału tkalni — Roman Krzyżak napominał nieodpowiedzialne elementy, które swymi warcholskimi wystąpieniami naruszyły porządek i ład publiczny.

TORUŃ

„Ludzie pracy z Tobą — towarzyszu Gierku” — głosili

transparenty w centrum nowoczesnego miasteczka uniwersyteckiego w Toruniu, gdzie zebrał się na wiecu robotnicy tutejszych fabryk. Zenon Jaworski, mistrz Zakładów Elektronowych „Toral”, stwierdził: „Propozycje zmian w strukturze cen nie były dla nas zaskoczeniem. W moim zakładzie oceniono je pozytywnie”.

CHEŁM

Na stadionie im. Manifestu PKWN w Chełmie zebrało się wiele tysięcy przedstawicieli różnych zawodów, środowisk i pokoleń miasta i województwa. Uczestnicy wiecu przypominając, że w Chełmie zrodził się historyczny Manifest Lipcowy PKWN, wytyczający główne kierunki budowy nowej Polski podkreślali, jak szczególnie owocne, również dla ich regionu, było ostatnie pięcioletnie. Akcentowano potrzebę coraz lepszej i wydajniejszej pracy, wysokiego dyscyplinowania społecznego, poczucia odpowiedzialności za rozwój całego kraju. O fundamentalnym znaczeniu tworzenia nowych wartości, o powszechnym poparciu dla kierownictwa partii i rządu mówili podczas wiecu liczni dyskutanci.

BIAŁYSTOK

Liczne wiece popierające politykę partii i rządu odbyły się w Białostockich Fabrykach Włókienniczych. M. in. załoga zakładów runowych „Biruna” w uchwalonej rezolucji udzieliła pełnego poparcia I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowskiemu oraz programowi VI i VII Zjazdów partii. Na wiecu w białostockich Zakładach Przemysłu Włókienniczym im. Sierżanta stwierdzono, iż najlepszym wyrazem poparcia dla partii będzie dobra, solidarna praca załogi.

KOSZALIN

Na zgromadzeniu ponad 15 000 mieszkańców Koszalina zabrał m. in. głos robotnik z Zakładów Elektrycznych „Kazet”. Powiedział, że załoga dyskutowała nad projektem zmian struktury cen i rekompensaty ostro, ale z rozważa. I o taką rozważę chodziło naszej partii. Dlatego też potępiamy tych, którzy się ją niepokoją.

LUBLIN

Przedstawiciele wszystkich środowisk uczestniczyli w manifestacji lubelskiej. Doc. dr hab. Jerzy Rzędzicki z lubelskiej Akademii Rolniczej powiedział m. in.: Jestem głęboko przekonany, że rozwiązanie problemu żywnościowego zależy od wielu warunków, ale przede wszystkim od ludzi i ich rzetelnej pracy. O potrzebie codziennej, wyteżonej pracy dla rozwoju ojczyzny, o pełnym poparciu dla przywódcy narodu Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza mówili m. in. — młody robotnik Ryszard Wlizio z lubelskiej FSC i rolnik Jan Surma z gminy Bychawa. (PAP)

Posiedzenie komisji RWPG

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj obrady stałej Komisji d.s. Normalizacji RWPG. W posiedzeniu uczestniczą delegacje wszystkich krajów członkowskich RWPG oraz przedstawiciele sekretariatów Międzynarodowej Organizacji Normalizacji (ISO) i Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Pomoc wojskowa dla Chile

Amerykańskie Ministerstwo Obrony zawarło porozumienie z Junta Pinocheta o dostawie części zamiennych dla chilijskiego lotnictwa wojskowego, wartości 9,2 mln dolarów. W wyniku tej transakcji łączna pomoc wojskowa USA dla reżimu chilijskiego wyniesie w tym roku 113 mln dolarów.

Delegacja NRD w Angoli

Ludowa Republika Angolii odwiedziła partyjno-rządową delegację z Niemieckiej Republiki Demokratycznej z zastępcą członka Biura Politycznego KC SED, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów G. Kleiberem. W wspólnym komunikacie opublikowanym w Luandzie po zakończeniu wi-

Manifestacja w Pile

Dokończenie ze str. 1

czyn słuszny program PZPR nakreślony na jej VII Zjeździe. W wystąpieniu przedstawiciela młodzieży — Bronisława Frankowskiego, znalazły się m. in. słowa: „Całe polskie rolnictwo, w tym i my młodzi, rzetelnie przygotujemy się do akcji żniwnej, od której zależeć będzie również smak naszego chleba. Oczekujemy od was, robotnicy „Ursusa” nowych maszyn i więcej traktorów, by sprawniej i lepiej zebrać każdy kłos, który urodzi ziemia. By le-

piej żyć, trzeba bowiem lepiej i rozumnie pracować. (...) Wierzę, że Sekretarz — powiedział na koniec mówca — i zawsze pozostaniemy wierni.

Następnie uczestnicy manifestacji przyjęli tekst rezolucji odczytanej przez nauczycielkę z Pily — Aleksandrę Kowalską. W rezolucji tej powiedziano m. in.: „Wyrażamy pełne poparcie dla polityki partii i dla osoby jej przywódcy. I sekretarza Komitetu Centralnego Edwarda Gierka, a jednocześnie zapewniamy, że dołożymy wszelkich wysiłków, aby codzienną pracą i trydem naszych rąk i umysłów pomnażać dorobek kraju.” (kos)

Nowe zadania dla PKP

1 lipca stacja

**„Strzemieszyce Huta”
przyjmie pierwszy pociąg**



1 lipca stacja „Strzemieszyce Huta” przyjmie pierwsze pociągi z rudą. Zakończenie pierwszego etapu budowy tej stacji należało do najważniejszych zadań PKP w I półroczu tego roku.

Aby ta duża i nowoczesna stacja mogła być prawidłowo wykorzystana, musi być włączona w sieć linii kolejowych. Dla Huty „Katowice” linią o podstawowym znaczeniu będzie magistrala prowadząca od Hrubieszowa do stacji przyhutniczej. Zakończenie budowy tej linii, przeznaczonej głównie dla dowozu rudy, przewidywane jest na 3 lata. Huta rozpoczyna jednak pracę w tym roku, z czego wynikają dla kolei nowe i niełatwe zadania.

Ponieważ ten ogromny kombinat znajduje się w rejonie o największym nasileniu ruchu kolejowego, organizację połączeń dla Huty „Katowice” trzeba widzieć w kontekście znacznie szerszym, obejmującym wszystkie przedsięwzięcia, zmierzające do usprawnienia ruchu między Śląskiem a centrum i północą kraju. Stąd też duże znaczenie ma postęp robót np. na Centralnej Magistrali Kolejowej. Przy hutniczej stacji, w dniu przekazania jej do użytku, otrzyma połączenie z CMK.

Dla sprawniej pracy wzięcia katowickiego duże znaczenie ma też elektryfikacja linii prowadzącej ze Śląska przez Kłuczbork, Jarocin, Gniezno i Chojnice do Tczewa i dalej do portów. Obecnie buduje się trakcję elektryczną od Jarocina do Gniezna. (PAP)

„Koziołki”

I LOSOWANIE

25, 31, 32, 37, 43 (5)

II LOSOWANIE

5, 16, 24, 29, 47 (49)

Końcówki banderoli: 60935, 0035 i 035 oraz dodatkowo 0134.

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

3, 5, 19, 29, 37, 43 (17)

II LOSOWANIE

6, 13, 18, 27, 34, 38

Końcówka banderoli 937017

**„Szczyt gospodarczy”
państw zachodnich**

W San Juan na Puerto Rico rozpoczęła się wczoraj wieczorem druga konferencja na szczycie najbardziej uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych na temat uprzemysłowania gospodarek tych państw po recesji jaka nawiedziła je w ostatnich latach.

**N. Martynow
wicepremierem ZSRR**

W Moskwie poinformowano oficjalnie, że w związku z tym, iż przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Władimir Dymyszew przechodzi bezpośrednio do pracy w Radzie Ministrów ZSRR, zostaje on zwolniony od pełnienia obowiązków przewodniczącego Państwowej Komisji Rady Ministrów ZSRR d.s. Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego.

Wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR i przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d.s. Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego został mianowany Nikołaj Martynow. (PAP)

**Promocja
oficerów rezerwy**

Na placu przed pomnikiem gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu odbyła się wczoraj promocja absolwentów szkół oficerów rezerwy Wojsk Lotniczych. Na promocję przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z województwa poznańskiego i miasta. Dekret Rady Państwa o nadaniu stopni oficerskich odczytał dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot Henryk Michałowski, który dokonał następnie aktu promocji. W imieniu promowanych przemówił ppor. rezerwy Wiesław Leśniewski, który zapewnił przedstawicieli władz, że nowo mianowani oficerowie rezerwy wiernie służyć będą Ojczyźnie na każdym stanowisku pracy. (o-b)

skali Mercalliego zanotowano w sobotę w rejonie Friuli — Wenecji — Giulii we Włoszech. Kolejny 147 wstrząs podziemny od 6 maja, wywołał panikę wśród ludności i uszkodził niektóre domy. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Katastrofa kolejowa

W pobliżu stacji Neufvilles w Belgii wykołeił się wczoraj pociąg ekspresowy, zmierzający z Brukseli do Paryża. 11 pasażerów poniosło śmierć, a 20 zostało rannych.

Na miejsce katastrofy pospieszyły karetki pogotowia i kolejowe ekipy ratownicze. Z 12 wagonów — 5 znalazło się poza torami.

Przyczyna katastrofy nie jest znana.

Porwanie samolotu

Samolot Francuskiej Linii Lotniczych „Air France” odlotujący z Tel-Awivu do Paryża został wczoraj uprowadzony przez terrorystów i zmuszony do lądowania w Libii. Według agencji zachodnich odpowiedzialność za uprowadzenie samolotu wzięła na siebie Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny. Większość pasażerów samolotu stanowią obywatele Izraela.

krótko

Europejska podróż H. Asada

Prezydent Syrii H. el-Asad po 24-godzinnej wizycie oficjalnej opuścił w sobotę Belgrad, gdzie spotkał się z prezydentem I. Broz Tito i przeprowadził z nim rozmowy poświęcone głównie problemowi libańskiemu. W sobotę wieczorem przywódcą Syrii przybył z oficjalną wizytą do Bukaresztu.

Wstrząsy podziemne we Włoszech

Nowy wstrząs podziemny o sile 7 stopni wg dwunastostopniowej

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań ■ Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 tacy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ■ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ■ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). ■ Indeks nr 23528.

Z całego kraju napływają listy i depesze do E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

KC PZPR, atmosferę pełnego zaangażowania — te słowa powtarzały się w licznych telegramach górników.

„Jestem z partią, jestem z Wami, Towarzyszu i sekretarzu — napisał Bronisław Spychała, nagrzewnicowy wielkich pieców Huty „Bierut” w Częstochowie — troska o człowieka i jego dobro jest podstawowym celem partii. Partia nasza nie zawodzi, więc i my, robotnicy, nie zawiedziemy partii”.

„W pełni popieramy — stwierdza grupa pracowników Huty „Zygmunta” w Bytomiu — przemysłowe i ludzkie decyzje partii. Wysoce cenimy, Towarzyszu Edwardzie Gierku, Wasz autorytet jako przywódce partii i narodu”.

„Zadania postawione przez VII Zjazd PZPR wykonamy z honorami” — podkreśla tokarz Huty „Łabędek” w Gliwicach Leonard Wilczek.

„Za Waszą troskę o klasę robotniczą — pisze do I sekretarza KC PZPR pracownik Odlewni Żelaza w Żarach koło Rybnika Maria Piot — podziękujemy dobrą wydajną pracą. Zawsze możecie na nas liczyć”.

Słowa poparcia i serdeczne pozdrowienia przekazyli w swej depeszy pracownicy Huty Szkła w Inowrocławiu oraz wielu innych hut.

Pracownicy Fabryki Obrabiarek Ciężkich „Ponar-Zawiercie” wyrażają pełną aprobatę i poparcie dla programu partii. „Będziemy nadal pracować dla rozkwitu naszej ludowej Ojczyzny — piszą w swej depeszy.

„Stala i szeroka konsultacja z klasą robotniczą znajduje wśród naszych załóg wysokie uznanie i mobilizuje do efektywniejszej pracy — stwierdzają pracownicy Zakładu Budowy Maszyn Górniczych „Mifama” w Mikołowie.

„Nie poprzestaniemy na dotychczasowych wynikach — stwierdza załoga Zakładów Tworzyw Sztucznych „ERG” w Gliwicach — przekroczymy zadania planowe roku bieżącego”.

„Solidaryzujemy się z demokratycznym systemem podejmowania uchwał partii i rządu — stwierdza pracownicy kombinatu urządzeń mechanicznych „Bumar-Łabędek”.

„Potępiamy z całą surowością zachowanie się jednostek i grup, które chcą utrudnić przeprowadzenie szerszej, rzeczowej konsultacji i propozycji zmian struktury cen — stwierdzają robotnicy i brygadziści nowodworskich Zakładów Chemicznych „Pollena”, wierzymy w rzetelność hasła partii: „Przez ludzi — dla ludzi”.

„Załoga ZNTK w Opolu potępia objawy warcholstwa i całkowicie odcina się od elementów wrogich i panikarskich; ci, którzy dopuścili się ekscesów w Ursusie i w Radomiu zasługują na ogólne potępienie. „Zadamy — pisze załoga ZNTK — wyciągnięcia sankcji partyjnych i administracyjnych w stosunku do tych, którzy burzyli ład i porządek w naszym kraju”.

Słowa ostrego potępienia warcholów i chuliganów zawierają także telegramy i listy rolników z całego kraju.

Podobnie jak w telegramach robotników i rolników, zjawiska warcholstwa i chuliganstwa znalazły pełne potępienie w słowach naukowców, pracowników kultury i oświaty, lekarzy i przedstawicieli innych środowisk. Łącząc wyrazy całkowitego poparcia dla polityki i ostatnich decyzji KC PZPR i rządu PRL pracownicy Akademii Medycznej w Lublinie potępiają nieodpowiedzialne, godzące w jedność narodu oraz dobre imię Polski — wybrki elementów warcholstwa. „Zwracamy się o spowodowanie, aby tych wszystkich, którzy odważyli się zwrócić przeciwko demokratycznej i ludowej władzy osiągnięto ramie sprawiedliwości. Odcinamy się zdecydowanie od chuligańskich wystąpień tych, którzy pragną zakłócić rytm pracy naszych zakładów” — stwierdza załoga Ośrodka Roz-

woju Techniki w Lublinie. Słowa pełnej solidarności dla programu partii, uznania za konsekwentną realizację dzieła budowy Polski, skierowali pod adresem I sekretarza KC PZPR m. in. prof. Jerzy Grzymek z AGH w Krakowie, lekarze Wojewódzkiego Szpitala im. Marii Curie-Skłodowskiej w Białymstoku, załoga Doświadczalnego Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Białej Podlaskiej, działacze TWP w Białymstoku.

Podobnie jak przedstawiciele starszego pokolenia, gorące i serdeczne listy i telegramy skierowała pod adresem Edwarda Gierka młodzież. „To, co partia zrobiła dla nas młodych zapewni nam dobry start życiowy — piszą członkowie koła ZSMP w hucie „Zygmunta” — jesteśmy dumni z przynależności do wielkiej rodziny polskich komunistów”. PAP

Na półmetku I półroczu

Wydajna praca załóg przemysłowych

Kończymy realizację zadań I półroczu 1976 r. O ostatecznych wynikach pracy w minionych 6 miesiącach zadecydują ostatnie dni czerwca, w których plany dzienne wykonywane są w okresie upałów i rozpoczynającego się urlopowego szczytu. Jak wynika z relacji dziennikarzy PAP, którzy w sobotę 26 bm. odwiedzili szereg przedsięwzięć w całym kraju, ich załogi utrzymują dobre tempo pracy, wykonując i przekraczając zadania planowe. Wiele przedsięwzięć zameldowało w tym dniu o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego.

WARSZAWA

Półroczce dobrej pracy ma za sobą Huta „Warszawa”, która o półtora dnia wyprzedza plan. W sobotę stalownia dała 1800 ton stali, a walcownia ponad 6 000 ton wyrobów. Załoga hutnicza z powodzeniem realizuje zobowiązanie przekroczenia tegorocznej produkcji o 130 mln zł i wykonania dodatkowych wyrobów wysokojakościowej stali głównie dla budownictwa i przemysłu maszynowego.

Z taśm produkcyjnych Warszawskich Zakładów Telewizyjnych zeszło już w tym roku ponad 375 000 telewizorów.

GÓRNICZA I HUTNICZA

Sobota była kolejnym dniem pomyślnego fedrunku górników. Wydobyli oni łącznie około 578 000 ton węgla, przekraczając dzienne zadania produk-

cyjne. Szczególnie wydajną pracą wyróżniły się załogi kopalń: „Andaluzja”, „Siemianowice”, „Katowice”, „Staszic” i „Śląsk”.

Niemal przez całą dobę trwa praca na budowie Huty „Kato-wice”. W stalowni wyspecjalizowane brygady spawaczy i monterów bębnińskiego „Mostostalu” dokonują kolejnej ważnej operacji — spawania obu połówek potężnego konwertora.

WIĘCEJ NAWOZÓW I MASZYN DLA ROLNICTWA

4500 ton wysoko gatunkowych nawozów — mocznika i saletry amonowej wyprodukowały 26 bm. Zakłady Azotowe w Puławach, które przed dwoma dniami zameldowały o wykonaniu zadań półrocznych. Dzięki temu do końca czerwca puławskie „Azoty” dostarczą rolnictwu ponad 13 000 ton nawozów.

Obecne „zielone żniwa” to okres pełnej mobilizacji dla załogi Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, specjalizującej się w produkcji maszyn do sprzętu zielonek. Aby zapewnić natychmiastowe wykonanie części zamiennych do maszyn pracujących przy zbiorze traw i zielonek wydłużono do godz. 20 dzień pracy służb zbytu oraz niektórych działów produkcji. Chodzi o to aby części, których aukrat brakuje w magazynach „Agromy” można było natychmiast dostarczyć zgłaszającym się do zakładu rolnikom lub też przekazać do magazynów. (PAP)

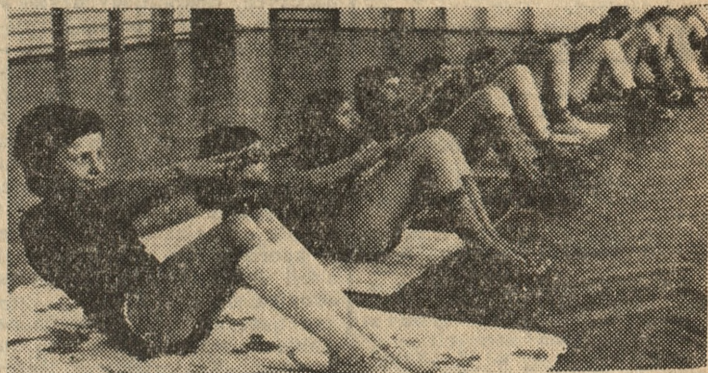
Kolonia radości i zdrowia

Na pomysłowość dzieci pewnie nikt jeszcze nie narzekał. Z wielce urozmaiconymi pomysłami, i to takimi, na które nikt tak łatwo by nie wpadł, spotkałem się na kolonii. Gdy poszczególne grupy obierały nazwy, to z propozycji jakże naturalnie brzmiących ostały się „Apaczki”, „Asy”, „Biedronki” i „Nastolatki”, ale przyjęto także miana „Brygady Tygrysów” (to pod wyraźnym wpływem serialu telewizyjnego, przeznaczonego niekoniecznie dla dzieci) i „Upiory”. Gdybym na drzewach sali sypialnej tej ostatniej grupy nie za-uważał rysunku czegoś, co ma wyobrazić duchy i nie słyszał, że owa grupa nie daje spokoju swej wychowawczyni, by opowiadała im legendy o strachach — mógłbym pomyśleć, że owe „Upiory” pochodzą z zamykania tych dziewcząt do prania, a więc czystości. Tym bardziej, że od początku trwania owej kolonii właśnie „Upiory” pozostawały jedyną grupą z samymi piątkami za czystość.

Być może na wielu innych koloniach ich uczestnicy są również lub jeszcze bardziej pomysłowi. Ale jeśli wspominać tu o takich sprawach, to przede wszystkim dlatego, iż kolonia, o której tu mowa, nie należy do zwyczajnych.

Tu bowiem w przepięknie, wśród lasów sosnowych położonej wiosce Brzoza, 11 kilometrów przed Bydgoszczą, urządzono kolonię zdrowotną dla dzieci objętych opieką Zakładu Rehabilitacji Leczniczej, jeżyckiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Poznaniu. Wioska, a przede wszystkim dyrektor szkoły brzozowskiej, zresztą budynku czynnego jeszcze nie cały rok i wyposa-żonego w ładną salę gimnastyczną, przyjęli dziewięćdziesięcioro dzieci z Poznania nie tylko życzliwie, ale po prostu czym chętnie bogata. Serdecznie.

Temu oraz trochę kierownictwa kolonii, wychowawców, służby zdrowia i instruktorów wychowania fizycznego zawdzięczać należy to, że nie ma tutaj dziecka, które zgłaszałoby chęć rychłego powrotu do domu, jak to czasami i nie którymś gdzieś dziecku się zdarza. W tej mierze jednakiego zdania są zarówno dzieci, doświadczające niejednym już po bytem na kolonii jak i debiutanci. I to nie tylko dlatego, że — jak usłyszałem z ust jednego dziecka — „tutaj bułeczki są takie smaczne i chrupkie, jakich w Poznaniu jeszcze nie jadłam”. I też nie tylko dlatego, że — jak ktośś z dzieci napisał rodzicom — „łóżka są tutaj takie wygod-



Cwiczenia wzmacniające mięśnie brzucha.

Fot. — ZOZ

ne i nowe, a koldry takie śliczne”.

Trudno oczywiście po kilku godzinach pobytu wśród dzieci zgłębić wszystkie tajemnice ich zaufania do kolonii i wszystkie źródła ich radości. Jedno wszakże jest niewątpliwe. Tutaj nikt się nie nudzi, nawet w czasie deszczu. Mają bowiem dzieci to, czego na ogół im brak w czasie roku szkolnego: spaceru po pięknych okolicach jeszcze nie zanieczyszczonego środowiska, dwa razy w tygodniu zabawy, zapowiedziane wycieczki do pobliskiej Bydgoszczy, do Torunia i Ciechocinka, a dla dzieci starszych — dodatkowe jeszcze do Malborka i Grudziądza. Nade wszystko mają zaś to, co tym dzieciom wprost konieczne jest do zdrowia: za-jęcia gimnastyki leczniczej, urozmaicone i prowadzone pod kontrolą magistrów rehabilitacji. Jest to główna idea tej 26-dniowej kolonii zdrowotnej.

Pomysł organizowania takich kolonii narodził się na poznańskich Jeżykach przed siedmiu laty. Powstał w myśl zasady, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Bo oto badania specjalistyczne dzieci szkolnych wykazały, że prawie połowa wszystkich uczniów szkół podstawowych na Jeżykach, ma wady postawy i inne schorzenia narządów ruchu. To było dużo, alarmujące dużo. Dzisiaj ten odsetek jest mniejszy i to znacznie. Dają o sobie bowiem znać zbawienne dla zdrowia dzieci skutki wprowadzonych najpierw (już przed piętnastu laty) zajęć w między szkolnych punktach gimnastyki wyrównawczej, które — po krótkiej przerwie — mają niebawem wznowić swoją działalność.

Leczeniem trudniejszych schorzeń zajmuje się koordynator owych punktów gimnastyki — Zakład Rehabilitacji Leczniczej jeżyckiego ZOZ. Tutaj w ciągu roku szkolnego, począwszy od godziny 13 do wieczora, trwają 45-minutowe zajęcia gimnastyki usprawniającej. A w okresie wakacyjnym organizuje się co najmniej dwa turnusy kolonii zdrowotnych. Na więcej, chociaż istnieje taka potrzeba, TADEUSZ KACZMAREK

nie ma odpowiednich kadr instruktorów gimnastyki.

Jest to zatem cały system leczenia i zapobiegania, niedawno rozszerzony przez jeżycki ZOZ także na dzieci kilku gmin sąsiadujących z Poznaniem. Dla tych wiejskich dzieci kolonia zdrowotna organizuje się w Mielnie koło Gniezna we wrześniu, zapewniając wtedy również udział w obowiązkowych zajęciach szkolnych.

Najgroźniejszym ze schorzeń, którym zajmuje się jeżycki Zakład Rehabilitacji Leczniczej są boczne skrzywienie kręgosłupa. Dzięki gimnastyce usprawniającej i odpowiedniemu układowi jej ćwiczeń udaje się co najmniej za hamować proces postępu tego schorzenia. To już wiele. Bo tym sposobem chroni się owe dzieci przed zabiegami ortopedycznymi, nieraz przecież bardzo skomplikowanymi, a zawsze nieobojętymi dla organizmu dziecka. Chroni przed kalectwem i jednocześnie z nim upośledzeniem układu krążenia i oddechowego.

Można powiedzieć, że dzieci na kolonii w Brzozie, gdzie teraz przebywa ich prawie setka, pracowicie spędzają czas. Ich pracą jest gimnastyka, urozmaicona, dostosowana do dziecięcych możliwości, wymagająca wysiłku, czasami nie-małego, ale właśnie dlatego przywracająca sprawność i zdrowie. Tak jest tutaj, na kolonii w Brzozie. I dlatego jej kierownictwo — korzystając z pomocy i opieki jeżyckiego ZOZ, Przychodni Matki i Dziecka oraz Wydziału Oświaty i Wychowania w Poznaniu — ze szczególną troską odnosi się do sprawy zapewnienia smacznego i kalorycznego wyżywienia oraz stosownego wypoczynku.

Istotę organizowania takich kolonii dobrze oddaje stwierdzenie, które usłyszałem z ust kierownika jeżyckiego Zakładu Rehabilitacji Leczniczej, mgr. Ignacego Lewandowskiego: — Osiągamy tą drogą dwie korzyści: zadowolenie, radość i wypoczynek dzieci oraz sprawdzalne skutki profilaktyki leczniczej.

Można zatem powiedzieć: ta kolonia daje dzieciom radość i zdrowie.

IWAN STADNIUK WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwiłszo

Stalin umilkł. Milczał też Mołotow. Potem trochę się jąkał:

— Co będziemy robić, towarzyszu Stalin? — Przychodził na posiedzenie Biura Politycznego. Zaraz przyjdzie Timoszenko z Zukowem.

Po rozmowie telefonicznej z Mołotowem Stalin odchylił się na oparcie fotela i zapatrzył się w przeciwny koniec swego gabinetu.

O czym myślał w tej chwili ten człowiek, którego losy były tak niezwykle w wymiarach historycznych? W jaką dal czasu, w jakie głębie zawiłości dziejów prznikał jego wzrok? Może dociekiłwa myśl uporczywie starała się od-grozić? Może dobieciłwa myśl uporczywie starała się od-grozić? Może dobieciłwa myśl uporczywie starała się od-grozić?

(...) Wcale niełatwa była codzienna praca partyjno-państwowa Stalina w ostatnich latach. Coraz częściej wdzierały się w nią groźne niepokoje... Czasem wydawały się one złudne, ale w tych dniach czerwcowych stały się głównym bólem jego serca i niemiłosiernym siepaczem jego umysłu. Tak, będzie czy nie będzie wojna, stawiać czy nie wojsko w stan pogotowia bojowego — o tym zdawało się wołać pytając nawet ściany gabinetu Stalina, te trudne i niepo-konające pytania malowały się w oczach niemal każdego, kto przestąpił próg tego gabinetu... Wszyscy sadzili, że będzie wojna, jak postanowi Stalin — wielki filozof marksistowski, historyk, dyplomata umiejący trzymać rękę na pulsie wro-

gów i przyjaciół. On wie więcej, widzi dalej, myśli głębiej.

Ale czy rozumiał sam Stalin, że ta szczerza wiara w jego przenikliwość i dalekowzroczność pobudzała niektórych, nawet wybitnych działaczy i myślicieli do tego, żeby dbać więcej niekiedy nie o samodzielną poszukiwania prawdy, ale o to, żeby się nie rozminąć z poglądem na sprawę wodza, który oczywiście był samą substancją prawdy?

Może przypomniał się w tej chwili Stalinowi szef zarządu służby wywiadowczej Sztabu Generalnego — o wygolonej głowie, niski, krępy generał z trochę wytrzeszczonymi oczami na kragle, rumianej twarzy? Dwudziestego marca generał przedstawił raport zawierający informacje najwyższej wagi. Podawano w nim niemal dostrzegalny obraz przyszłej agresji wojsk niemieckich na ziemię radziecką. W raporcie wskazywano, że między piętnastym maja a piętnastym czerwca zmechanizowane kolumny wojsk niemieckich pod dowództwem feldmarszałków Bocka, Rundstedta i Leeba, po zadaniu niespodzianych ciosów, powinny dalej rozwijać natarcie w kierunku na Leningrad, Moskwę i Kijów.

W początkach maja o czymś podobnym meldował także komisarz ludowy Marynarki Wojennej. W nadesłanym przezeń dokumencie mówiło się że czternastego maja powinien się zacząć najazd wojsk niemieckich na terytorium Związku Radzieckiego... Naloty lotnictwa na Moskwę i Leningrad...

Wymienione w obu dokumentach terminy wybuchu wojny minęły, prowokacje zaś trwały nadal. Jak się więc ustosunkować do nowych wiadomości? A jeśli ktoś rzeczywiście prowadził wojnę nerwów z rządem radzieckim? Może wywiad angielski lub niemiecki? Jeśli niemiecki, to co oznaczały aktywne przygotowania armii niemieckiej do lądowania na Wyspach Brytyjskich? Wywiad radziecki zdobył przekonywające potwierdzenia tych przygotowań: wydrukowane zarządzenia o okupacji niemieckiej miast angielskich, w tym także Londynu, informacje o pojawieniu się w wojskach niemieckich, nawet w tych, które skoncentrowano w pobliżu naszych granic, tłumaczy języka angielskiego, o przygotowaniu do „otoczenia” na kanale La Manche i w Pas-de-Calais i o tworzeniu lotniczego korpusu desantowego celem wysadzenia go w Anglii...

Nie przyznano 4 głównych nagród

Zakończył się Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu

W sobotę zakończył się 14 Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. W koncercie pod nazwą „Mikrofon i ekran” — zgodnie z tradycją wystąpili laureaci głównych koncertów oraz wykonawcy, zaproszeni przez komisję artystyczną festiwalu.

Jury festiwalu, któremu przewodniczył Mateusz Świątek, po przesłuchaniu dwóch koncertów „Po raz pierwszy w Opolu” oraz „Premiery — Opole 76”, postanowiło tym razem nie przyznawać czterech głównych nagród festiwalu.

Przyznano trzy równorzędne nagrody: Towarzystwa Przyjaciół Opolu — Edwardowi Dylagowi i Andrzejowi Rosiewiczowi — autorom piosenki „Nie kupię dziełom saneczek” i „Zenek Blues” w wykonaniu Andrzeja Rosiewicza; nagrodę Prezydenta miasta Opolu — Andrzejowi Sobieskiemu i Stanisławowi Grochowiakowi — au-

torom piosenki „Dzień przed sądem” w wykonaniu Stefana Zacha, nagrodę Rady Miejskiej Federacji SZMP autorom: Józefowi Skrzekowi i Janowi Matejowi za piosenkę „Jasna sieczka — pieśń Geiry” w wykonaniu Haliny Frąckowiak i zespołu „Hokus”.

Nagrody ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dla wykonawców — debiutantów, przyznano zespołowi „Sebastian” z Gdańska, Duetowi „Z-Z” z Zabkowi Śląskich oraz zespołowi „Baba” z Wrocławia. (PAP)

STRONA

GŁOS — 23 VI 1976

TEATRY

Nieczynne.
STARY RYNEK — g. 21 „Świa-
do i dźwięk”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30
„Gangsterski walc” (fr. 15 l.), g.
15.30, 17.45 „Con amore” (pol. 15
l.), g. 20 „Ostatnie zadanie” (USA
15 l.).

KDF PALACOWE — g. 17.30 —
s. ZSMP „Z podniesionym czołem”
(USA).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20
„Świat dzikiego zachodu” (USA
15 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Rywalka” (fr. 15 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Niewierna zona” (fr. 15 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Zawie-
szeni na drzewie” (fr. b.o.), g. 19
„Sędzia z Teksasu” (USA 15 l.).

GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30
„Kochanka buntownika” (wł. 18
l.), g. 15.30, 18 „Koniokrady”
(USA 15 l.), g. 20 „Hubal” (pol.
b.o.).

KOSMOS — g. 17 MDEF „Kłaps”
(wł. zamkn.), g. 20 „Słoneczniki”
(wł. b.o.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Poje-
dynek na szosie” (USA 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Me-
lo die przedmieścia” (radz. b.o.), g.
17.30, 19.30 „Król, dama, walet”
(RFN 15 l.).

OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Ślady” (wł. 15 l.), g. 20 — seans
zamkn.

OSIEDLE — g. 16, 19 „Brylanty
pani Zuzi” (pol. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Noce
i dnie” — cz. I (pol. 15 l.), g. 19.30
— cz. II.

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15,
17.30, 20 „Trzej muskietierowie”
(panam. b.o.).

TECZA — s. zamkn. DKF „Hi-
polit”.

WARTA — g. 10 „Dowódca lo-
dzi podwodnej” (radz. b.o.), g.
12, 15, 17.30, 20 „Zadło” (USA 15
l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Z podniesionym czołem”
(USA 15 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Florence”.

ZOO — ul. Krańcowa i ul.
Zwierzyńska — g. 9-20.

DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Miodowych 7; laryngologia — ul.
Mickiewicza 2.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 15,
tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz —
tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988, czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego
dyspozytorzy: lekarz psychiatryczny
psycholog. Porady prawne głównie
z zakresu prawa rodzinnego, opie-
kunczego leczenia odwykowego i
chorób społecznych — tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury, nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 53,
Ciołkowskiego 107/109, Dzierżyńskiego
349, Mickiewicza 22, Mazowiecka
12, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta-
rołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11
(cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 Nowości muzyki
instrumentalnej; 9.05 Po jednej piosen-
ce; 9.20 Sygne zespoły ludowe;
9.45 „Niezapomniane stronie” —
„Pamiętniki” Jana Chryzostoma
Paska; 10.10 Lato z Radiem; 12.25
Białystok na muzycznej antenie;
13.30 G. zespół M. Komara; 13.35
Rytm, rynek, reklama; 13.35 Wieś
tańczy i śpiewa — „Szamotulskie
wesele”; cz. I; 14.14 Tańce z różnych
epok; 14.25 Wakacje z muzyką;
15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Gra
Zespół Mainstream; 15.11 Propozy-
cje do Listy Przebojów; 16.30 Ak-
tualności kultury; 16.35 Z płyty
Tony’ego Orlando; 16.55 Huta Ka-
towice — ma głos; 17 Radiokurier;
17.20 Parada polskiej piosenki;
18 Muzyka i Aktualności; 18.30
Przeboje non stop; 19.15 Ork. PR
i TV pod dyr. S. Rachonia; 20.05
Naukowcy — rolnikom; 20.35 Kon-
cert życzeń; 21.15 Aktozry i pio-
senka; 21.40 Z archiwum jazzu;
22.20 Na organach gra W. Kolan-
kowski; 22.30 Propozycje i za-
praszamy; 22.45 Mini recital Ewy
Śnieżanki; 23.10 Korespondencja
z zagranicy; 23.15 Wieczór schu-
bertowski na obozie Jeunesses
Musicales.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Poranny bu-
kiet muzyczny; 8.35 My 76; 8.45
Muzyka spod strzechy — instru-
menty góralskie podhalańskie; 9
Utwory kompozytorów „Grupy
Ścieżki”; 9.40 Tu Radio Moskwa;
10 „Hrabia Julian i król Roderyk” —
fragment pow. T. Parnickiego;
10.20 L. Kogan i E. Gilels grają
sonaty na dwóch skrzypcach; 10.40
Sprawy rodzinne; 11 Franz Ka-
wer Scharwenka; I koncert
fortepianowy b-moll op. 32; 11.35
Postęp, dom, nowoczesność; 11.45
Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do
brych gospodarzy; 12.25 „Wyzna-
nia hochszaplara Feliksa Krulla” —
fragment pow. T. Manna; 12.45
Uwertury inspirowane poezją
Goethego; 13.35 Ze wsi i o wsi;
13.50 Konc. Chóru PR i TV we
Wrocławiu; 14.10 Wieści, lepiej,
nowocześnie; 14.25 Charles Ives —

Czteroletnia kampania PTTK

Polska naszych dni

W celu nakreślenia kom-
pletnego obrazu prze-
mian społeczno-gospo-
darczych, dokonujących się w
naszym kraju, polskie krajo-
znawstwo postanowiło stwo-
rzyć wszechstronną, wyczer-
pującą dokumentację czasów,
w których żyjemy, w których
powstaje druga Polska. Dla
przyszłych pokoleń będzie ta
dokumentacja miała wartość
historyczną.

Rolę organizatora, inicjatora
i koordynatora powszechnej
akcji dokumentacyjnej, która
odbywa się pod hasłem: „Pol-
ska naszych dni”, przejęło na
siebie Polskie Towarzystwo Tu-
rystyczno-Krajoznawcze. Kam-
pania, zakrojona na cztery naj-
bliższe lata, już się zaczęła (w
Poznaniu zainaugurowano ją w
miniony poniedziałek). Po-
lega ona na gromadzeniu wszel-
kich materiałów, takich jak: fo-
tografie, opisy, rysunki, plany,
szkice, filmy i nagrania magne-
tofonowe, utrwalające kształt
naszej rzeczywistości — prze-
mian w zakresie dorobku ma-
terialnego i kulturalnego mię-
dzy VII Zjazdem PZPR a rok-
kiem 35-lecia PRL. Celem ak-
cji jest także kształtowanie u
jej uczestników postaw pełne-
go zaangażowania we wszel-
kich poczynaniach.

Materiały stanowiące rezu-
ltat kampanii przekazane zosta-
ną naukowcom i studiującym
dla dalszego ich opracowania
i wykorzystania. Ma też akcja
„Polska naszych dni” wy-
kształcić następę społecznych
dokumentalistów — krajoznaw-
ców.

Kampanię podzielono na 4
etapy: panoramę pamięci na-
rodowej (rok 1976), krajozra-
zy ojczyzny (1977), kraj wielkiego
budowania (1978) oraz człowiek
naszych dni (1979). Całością kie-
ruje Zarząd Główny PTTK po-
przez Sztab Główny „Polska
naszych dni” oraz przy pomocy
innych centralnych ogniw To-
warzystwa. Udział w akcji bio-
rą także zaproszone instytucje
oraz zainteresowane stowarzy-
szenia. W terenie podstawową
jednostką kierującą jest Sztab
Wojewódzki „Polska naszych
dni”.

Kampania organizowana jest
na zasadzie konkursów otwar-
tych. Mogą się do nich zgła-

ścić: członkowie PTTK i sym-
patycy, zespoły składające się
z członków PTTK, jednostki
organizacyjne. Towarzystwa
oraz inni uczestnicy zbiorowi,
niezrzeszeni w PTTK.

Na szczeblu centralnym prze-
wodniczącym Sztabu Głównego
kampanii został Tadeusz Ry-
cerski, redaktor naczelny cza-
sopisma „Gościńiec”. (W woj.
pozn. funkcję komisarza Sztabu
Wojewódzkiego pełni
Eugeniusz Kowalski).

Składane w sztabach woje-
wódzkich prace konkursowe
będą oceniane przez specjalne
jury i każdy sztab rozdzielać
będzie co roku nagrody za na-
leżące opracowania. Niezależ-
nie od tego każdy uczestnik
akcji „Polska naszych dni” o-
trzyma dyplom uczestnictwa.

Kampania trwa. Jej zakoń-
czenie — uświetnione pokazem
wyróżniających się opracowań
— nastąpi 1 maja 1980 roku.
Należy oczekiwać, że członko-
wie i ogólna PTTK w Wielko-
polce okaza się wnikliwymi
i sumiennymi obserwatorami
oraz dokumentalistami prze-
mian zachodzących w naszym
regionie i kraju, że wywalczą
godną pozycję dla wieloletniej
rzeszy aktywistów turystyki
i krajoznawstwa. (c)

Narada na Grunwaldzie

Zadania samorządów
mieszkańców

W tych dniach odbyło się
spotkanie działaczy samorzą-
dów mieszkańców, komitetów
obwodowych i osiedlowych
oraz sekretarzy terenowych or-
ganizacji partyjnych dzielnicy
Grunwald. Dyskutowano nad
zadaniami stojącymi przed sa-
morządami mieszkańców w
działalności społeczno-wychow-
awczej w miejscu zamieszka-
nia oraz planami na przyszłość
organów samorządowych w no-
wej kadencji.

W dyskusji wskazywano na
potrzebę rozwijania działalno-
ści społeczno-wychowawczej
poprzez m. in. wzbogacenie
bazy, a więc świetlic, klubów
czy boisk sportowych admini-
strowanych przez samorządy.
Mówiono również o konieczno-
ści zwiększenia opieki nad
ludźmi starszymi w ich miej-
scach zamieszkania. Postulowano
wykorzystanie w większym niż
dotychczas stopniu świetlic i
klubów zakładów pracy. W
czasie narady dokonano także
podsumowania kampanii spra-
wodawczo-wyborczej do sa-
morządów, a także wytyczono
zadania na przyszłość dla ko-
mitetów osiedlowych i obwodo-
wych, dla szkół i organizacji
społeczno-politycznych.

W czasie pierwszej tego typu
narady na terenie Poznania
po wyborach do samorządu
mieszkańców, grupa działaczy
wyróżniających się w pracy
społecznej otrzymała z rąk wi-
ceprzewodniczącego Miejskiej
Rady Narodowej i sekretarza
KD PZPR Józefa Cichowłasa
„Honorowe Odznaki Miasta Po-
znania” i nagrody rzeczowe. (s)

Spotkanie
z rektorem WSM

Klub Międzynarodowej Prasy
i Książki w Poznaniu wspólnie
z redakcją „Tygodnia” za-
praszają z okazji Dni Morza
na spotkanie z rektorem Wy-
szej Szkoły Morskiej w Szczeci-
nie, a zarazem znanym rów-
nież z łamów „Tygodnia” pi-
sarem-marynistą Eugeniuszem
A. Daszkowskim. Spotka-
nie odbędzie się 29 czerwca
o godz. 18 w czytelni „Empi-
ku”. Rektor mówi będzie o
romantycie zawodu marynarza
— współcześnie. (na)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 18 — otwarcie
wystawy róz oraz malarstwa i
kompozycji kwiatowych Bolesła-
wa Pawlickiego w ODK „Pod Li-
pami” — Osiedle Wielkiego Paź-
dzielnika.

piśni na sopran i fortepian; 15
Radioferie; 16 Hiszpańskie can-
to flamenco; 16.10 ABC żywienia;
16.25 „Rodzinny tor przeszkód”;
16.30 Mel. z operetek; 16.40 Aud.
aktualna; 16.50 Radioexpress; 17
Śpiewają chóry amatorów; 17.20
Rep. literacki pt. „Fotografia ro-
dzinna na tle morza”; 17.40 Sło-
wacka orkiestra kameralna gra
utwory kompozytorów baroku;
18.40 Zapraszamy do myślenia;
19 „Moniuszko łatwy i trudny”;
19.30 Transm. z Filharmonii Na-
rodowej Konc. Polskiej Ork. Ka-
meralnej pod dyr. J. Maksymy-
ka; 22.10 Teatr PR — Studio Współ-
czesne — „Zapach cygar”; 22.50
Cathy Berberian w utworach Lu-
ciana Berio; 23.35 Co słychać w
świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.50, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co
kto lubi; 9 „Najdłuższe pożegna-
nie” — pow.; 9.10 Ładny dziś ma-
my dzień — śpiewa A. Gilbert; 9.30
Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka
pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod
gruszą; 11 Życie rodzinne — ma-
gazyń; 11.30 Funky na orkiestrę;
12.25 Z kieroownia; 13 Powtór-
ka z rozrywki; 13.50 „Próba og-
nia i wody” — pow.; 14 Lato w
Filharmonii; 15.10 W kręgu jaz-
zu; 15.30 Kwadrans akademicki;
15.45 Z nowych nagrań zespołu
Laboratorium; 16 Rozstrzygnię-
my piosenki; 16.20 Gitarowe sola
Duane Eddy’ego i Jeffa Becka;
16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna
począta UKF; 17.40 Ludzie sztuki
— Czesław Rzepiński; 18 Muzyko-
branie; 18.30 Polityka dla wszyst-
kich; 18.45 Nie trzeba słów — wo-

kaliza; 19 „Lekcja poloneza” —
pow.; 19.35 „Don Pasquale” —
opera; 19.50 „Najdłuższe pożegna-
nie” — pow.; 20 Główny Morandi
na festiwalu „Złoty Orfeusz”;
20.15 Na poboczu wielkiej polity-
ki — fel.; 20.25 Bielszy odcień
bluesu; 20.50 60 minut na goź-
nię; 21.50 Skądś w stylu re-
tro; 22.05 Gwiazda siedmiu wie-
czorów — The Pointer Sisters;
22.15 Trzy kwadransy jazzu — ak-
tualności — magazyn; 23 Inter-
pretacje poezji — Christine de
Pisair; 23.05 Czas relaksu; 23.30 Na
dobranoc śpiewa Pat Boone.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 7 W letni poranek; 8
Transm. z Pr. I; 10 Transm. z
Pr. II; 11 Przed startem na wyż-
sze uczelnie — kier. humanistycz-
ny; 11.30 Rene Kollo śpiewa Wag-
nera; 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Z ra-
diowej fonoteki muz.; 13.50 Przed
startem na wyższe uczelnie;
„Uczę się myśleć i działać”; 14.25
„W Jezioranach”; 14.55 Rep. lita-
racki pt. „Wędrowka do mojej
Italii”; 15.15 Wspomnienia o S. Ze-
romskim; 15.30 „Potop” — słuch.;
16.05 Koncert z nagrań Ork. Sym-
fonicznej Radia i TV węg.; 16.40
Zespół J. Piątkowskiego; 16.50
Radioexpress; 17 Poniedziałne re-
manenty sportowe E. Pacholskie-
go; 17.05 Zespół „Altas”; 17.15 Rep-
dżm. M. Nowakowskiego; 17.30 Ze-
spół „Ergo”; 17.40 Aud. dla mło-
dzieży; 17.55 Podwieczorek przy
muzyce; 18.25 Język niemiecki;
18.40 Tygodn. przegląd aud. oświa-
towych; 19 Obywatelska samo-
rządność w miejscu zamieszkania;

W upalną niedzielę

Dziesiątki tysięcy poznaniaków
wypoczywało nad wodą

Tym razem aura okazała
się łaskawa. Piękna sło-
neczna pogoda, wręcz u-
palna spowodowała, iż dziesiąt-
ki tysięcy poznaniaków wyje-
chało do podmiejskich ośro-
dów wypoczynkowych. Pełno



Przysnąć miał wszędzie powo-
dzenie.
Fot. (3) — H. Kamza

było również na pływalniach,
wiele osób szukało cienia i o-
chłody w licznych parkach i
skwerach naszego miasta. Ale
nie wszyscy. Spora grupa pra-
cowników komunikacji i in-
nych miejskich służb, handlu
i gastronomii, służby zdrowia
i innych tego typu placówek,
trwała na swoich stanowis-
kach.

Kiedy o godzinie 10 byliśmy
na pływalni w Parku Kaspro-
wicz, mimo stosunkowo wcze-
snej pory było tam już sporo
ludzi. Jak poinformował nas
dyrektor Hali Widowiskowo-
Sportowej „Arena” Janusz Ło-
da, któremu również podlega-
ją baseny w Parku Kaspro-
wicz, zostało tam zrobione wszy-
stko, aby plażowiczom zapew-
nić wygodny odpoczynek. Nad
bezpieczeństwem kąpielących się
w trzech basenach czuwał 6
ratowników, czynny był bufet,
a także stoiska z lodami i na-
pojami.

Jednak najwięcej poznania-
ków kierowało swe kroki nad
jeziora Rusałka i Kierskie oraz
do Strzeszyna. Autobusy
MPK do Kiekrza i Strzeszyna
odjeżdżały z ul. Przyby-
szewskiego. Dyspozytor Zyg-
mut Kulczyński raz po raz od-
prawiał wozy pełne pasaże-
rów. Nie trzymano się stałego
rozkładu jazdy. Jak tylko wóz
się zapełnił, natychmiast wy-
ruszał na trasę. I chociaż w naj-
bardziej gorącym okresie mię-
dzy godzinami 10 i 11, tworzy-
ły się na przystankach kilku-
nastoosobowe kolejki, to jed-
nak szybko i w miarę dla pa-

19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty,
o których się mówi „Agharta” —
Milesa Dawisa; 20.20 „Raj i Peri”
— oratorium na głosy solowe,
chór; 22.15 Kresy historyczne;
22.35 — Różne barwy sakso-
fonu.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 14.40 — Kurs przy-
gotowawczy — Matematyka. Wy-
kład końcowy prof. dr. hab. Woj-
ciecha Zakowskiego; 15.15 — Kurs
przygotowawczy — Fizyka. Zada-
nia egzaminacyjne, cz. 17. Wy-
kład prof. dr. hab. Andrzej
Wróblewski; 16.30 — Dziennik
(kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 —
Dla dzieci — Kino Zwierzyńca
(kol.); 17.25 — Komentarze, opi-
nie, polemiki; 17.45 — „Ostatnia
rozgrzywka” — odc. 6 ser. filmu
prod. TV bułgarskiej; 18.50 — Film
przyrodniczy; 19.20 — Dobranoc
i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr
TV; 21.50 — Dziennik (kol.); 22.05
— Wieczorne Kino Letnie.

PROGRAM 2: 16.55 — Kino let-
nie: „Czarne chmury” — odc. 3
filmu ser. prod. polskiej (kol.);
17.45 — „Domy z ziemi” — film
TV węgierskiej (kol.); 18.05 — Z
cyklu — Zachód blisko: „Za bra-
mą” (kol.); 18.35 — „Szkło w ar-
chitekturze” — film dok. prod. TV
CSRS (kol.); 19 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.);
20.20 — „Raport z Angoli” (kol.);
21 — Jazz Jamboree 75; 21.25 —
„24 godziny” (kol.); 21.35 — „Je-
den za trzy” (kol.); 22.05 — Me-
lodie bratnich armii — piosenki
wojskowe (kol.).

sażerów wygodnie odbywało
się przewożenie poznaniaków
nad wodę. Wczorajsza niedzie-
la była bardzo trudna dla za-
łogi MPK, gdyż oprócz wyjaz-
dów „w plener” trzeba było za-
pewnić sprawną komunikację
autobusową w kierunku lotni-
ska, gdzie odbywały się wyści-
gi samochodowe.

W Strzeszynie tłumy. Tłok
na plażach i w wodzie. Kie-
rownik ośrodka Zbigniew By-
liński ocenił, iż wczoraj przez
Strzeszynkę przewinęło się po-
nad 20 000 ludzi. Mieli oni do
dyspozycji liczne kajaki, ło-
dzie i rowery wodne, a nad
bezpieczeństwem kąpielących
czuwali ratownicy i drużyna
Wodnego Ochotniczego Pogoto-
wia Ratunkowego. Gastrono-
mia również działała na peł-
nych obrotach, były napoje,
w tym także kefir i maślanka,
lody itp. Duże zainteresowanie
wzbudzała pływająca kawiar-
nia, która już w lipcu br. o-
dana zostanie do użytku.

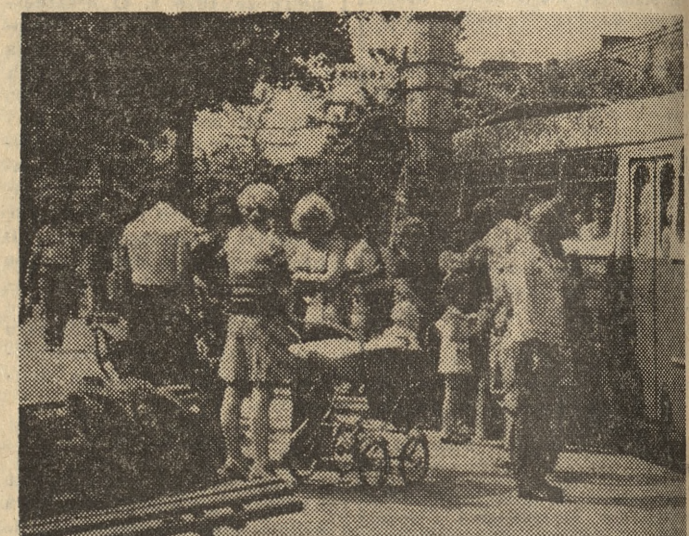
Podobna sytuacja panowała
również w innych ośrodkach.
Spora osób, dysponujących
własnymi środkami lokomocji,
wybrało się na dalsze wojaże,
nad liczne jeziora wojewódz-
twa poznńskiego. Nic więc
dziwnego, iż na szosach wylot-
owych z Poznania panował w



Jak można pływać zupełnie bez
piecznie.

godzinach rannych i popołud-
niowych spory tłok. Nie było
się bez wypadków, ale na szcze-
ście niezbyt groźnych w skut-
kach... (s)

P.S. Według informacji, u-
zyskanych w Instytucie Mete-
orologii i Gospodarki Wodnej,
wczoraj w Poznaniu o godz. 12
termometry wskazywały w
cieniu 29 stopni.



Na przystankach autobusowych przy ul. Przybyszewskiego kolejki
wyciekających szybko malały. Przewóz odbywał się sprawnie.

tu się sprzedaje

Piękna słoneczna pogoda sprawiła, że wiele osób systematycz-
nie odwiedzających poznańską GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ przy ul.
Bema, wyjechało do miasta. Ruch był tym razem nieco słabszy,
a i samochodów do sprzedaży wystawiono również mniej niż w
ubiegłym tygodniu.

W grupie polskich „Fiatów” 125p przeważały samochody z sil-
nikami 1500 ccm. Był jeden wóz z tegorocznej produkcji, który
miał kosztować 240 000 zł. Natomiast na 225 000 złotych był wy-
ceniony „MR-75”, rocznik 1974 kosztował 162 000 zł. Pojazd nieco
już sfałgowany z 1969 roku był wyceniony na 100 000 zł.

Jeżeli chodzi o „Fiaty” 125p z silnikiem 1300 ccm to widzieli-
śmy ich znacznie mniej i były one odpowiednio tańsze o około
10—15 000 złotych w stosunku do „1500”.

Na wczorajszej giełdzie pojawił się również rzadki gość — „Za-
stava” 1100. Pochodził z 1975 roku, a żądano za niego 223 000
złotych.

W dalszym ciągu największym powodzeniem cieszą się „Fiaty”
126p. Nowe wozy tej klasy były wyceniane w granicach 120—
123 000 złotych, roczniki 1975: 108—113 000 zł, a rocznik 1974 —
105 000 zł.

„Syren” nadal bardzo dużo. Wóz z ubiegłego roku kosztował
92 000 złotych, z 1971 r. — 73 000 zł, 1969 r. — 50 000 zł. Natio-
miast „Warszawy” nie były tym razem licznie reprezentowane. Po-
jazd z 1970 roku, świeżo po remoncie, kosztował 68 000 zł.

Wozów importowanych — mało. Najwięcej było pojazdów mar-
ki „Skoda”, które utrzymują się w wysokiej cenie. Za wóz z 1969
roku żądano 84 000 złotych, zaś z 1974 roku — 167 000 zł. „Tre-
bant” z 1975 roku kosztował 112 000 zł, „Dacia” (1975 r.) —
170 000 zł, „Moskwicz” z 1973 r. — 135 000 zł. Był też „Wartburg”
1974 roku. Jego cena: 172 000 zł.

INFORMACJA EKSTRA: Tym razem bardzo mało było wozów
produkcji zachodniej. Jeden „Volkswagen” z 1968 roku za 98 000
zł i „Ford Taurus” z 1968 roku — 138 000 zł.

W sobotnie przedpołudnie odwiedziliśmy tym razem RYNEK
BERNARDYNSKI. Na dziesiątkach straganów stopy warzyw i owo-
ców, było też sporo kwiatów. Zainteresowanie kupujących bar-
dzo duże, zwłaszcza iż w miarę polepszania się pogody ceny to-
warów są coraz niższe.

Młode ziemniaki kosztowały w sobotę 12 złotych za kilogram
zaś „stare” były w cenie 5—8 zł. Ogórki tzw. małosolne były po
80 złotych, a kiszzone po 12 złotych kilo. Sporo tym razem widzie-
liśmy na straganach rzodkiewek: 4—7 złotych za pięć, zaś mło-
da marchew kosztowała 12 zł, również za pięć.

Znacznie zmalały ceny truskawek i pomidorów. Te ostatnie by-
ły sprzedawane w granicach 30—50 zł za kilogram, natomiast tru-
skawki kosztowały 25 zł. Sporo osób zaopatrywało się w kalafio-
ry: od 10 do 30 złotych za główkę. Cena czerśni spadła poniżej
20 złotych za kilogram, w zależności od gatunku owocu.

Jeżeli chodzi o kwiaty to goździki kosztowały od 3 do 8 złotych
za sztukę, a bardzo ładne róże — 15 zł. (s

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
W GRZYBNIE**
poczt. 62-053 Pecna, telefon Srem 15-78

OGŁASZA NABÓR

do 2-letniego policealnego
studium Rolniczego w Czempiniu.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie
świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego.

Podania i dokumenty składać należy
w sekretariacie szkoły do dnia 30 lipca
1976 roku.

1509-K2

Praca

Wynagrodzenie na elwację —
atrudnie, praca stała, wy-
sokie wynagrodzenie. Wia-
domość: tel. 33-33-03.

420g
Potrzebne kobiety do
rolnictwa truskawek. Wł. A-
niola, Poznań-Fabianowo,
Kowalewiczka 24. Dojazd
z Górczyna autobusem 56
lub 80. 1967g

Kupno

Kupię piec c. o. o po-
wierzchni ogrzewczej oko-
ło 40 m². Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 1236g

sekreteryk — sekretre-
rę, nawet bardzo uszkodzo-
ną — kupię. Oferty: Byd-
goszcz, Foto-Labor, ul.
Pomorska 7. 1427-K2

Sprzedam rower „Ja-
guar” Specjal. Tel. 557-37.
2049g

Sprzedam pierścionek z
brylantem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
1201g

Sprzedam telewizor „Ru-
bin” 710 p, kolor. Telefon
949-55. 2307g

Kwalifikowane szkółki
róż — Józef Kwaśny,
43-365 Wilkowice 980, po-
lecają krzewy róż w 210
odmianach do jesienno-
go wysadzenia. Cenniki na
żądanie. 1150-K2

Ciagłnik Zetor 30-11, stan
dobry — sprzedam. Jan
Wróblewski, ul. Szeroka
42, 71-211 Szczecin. 1481-K2

Kombajn Vistula z silni-
kiem 8-33, po kapitalnym
remontu oraz ciagłnik Ur-
sus C-300, nowy — sprze-
dam. Adres: Gliwice 11,
gmina Goleniów, woj.
szczyński. Józef Kazi-
mierski. 1482-K2

Samochody

„Zuka” — górnosaworowe-
go sprzedam. Zielona Gó-
ra, Botaniczna 11, tel.
9-37 po 18. 1439-K2

Kupię części do Opla P-4,
1300 r. Oferty — „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia 49523g

BSIPE „ENERGOPROJEKT”

w Poznaniu, ul. Pickary 19

sprzeda do dalszej eksploatacji

zdomontowany

DŹWIG OSOBOWY

o udźwigu 500 kg lub 6 osób, na 13 przy-
stanków, produkcji ZUD Warszawa 1966 r.

Informacji udziela Dz. Administracji
telefon 734-31, wewn. 260.

2885-K1

Rataje — Os. Lecha, miesz-
kanie M-3 zwiększony me-
traż zamienię na podob-
ne na Osiedlu Winiary I
(USO). Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 2220g.

Młode małżeństwo bez-
dzietne (członkowie BM)
poszukuje pokoju lub mie-
szkania do wynajęcia od
września. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 2300g.

W centrum komfortowe
dwa pokoje z kuchnią
(większe) zamienię na
trzy pokoje w nowym lub
starym budownictwie, do
II piętra. Rataje, Dęblec
wykluczone. Warunki do
uzgodnienia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
1365g.

Dla dwóch uczących się
córek poszukuje pokoju
od września br. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 1887g.

Radom — mieszkanie kwa-
terunkowe 45 m² nowe
budownictwo zamienię na
podobne w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 277g.

Pokój z kuchnią, parter
Łazarz, zamienię na wiek-
sze mieszkanie. Warunki
do uzgodnienia. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 495g.

Oddam pokój jednoosobo-
wy, niekrepujący dla pa-
ni. Osiedle Warszawskie,
ul. Bolesławy 38. 393g

Szczecin — śródmieście
M-2, nowe budownictwo,
c. o., zamienię na podob-
ne lub większe w Pozna-
niu. Wiadomość: Krysty-
na Bardobisz — Poznań,
61-481, ul. Dzierżyńskiego
272 m. 1 w podwórzu. 427g

Zielona Góra — zamienię
mieszkanie (nowe budow-
nictwo), pokój z kuchnią
(kuchnia mała), c. o., ła-
zienka, telefon, na pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Wiadomość: Henryka Ski-
bińska — Zielona Góra
65-517, Wiśniowa 32 m. 4.
433g

Pani z dzieckiem poszu-
kuje pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
49472g.

Zamienię dom 2-piętrowy
z wolnym 3-pokojowym
mieszkanem, I piętro, o-
gród, centrum Kościłowa
na M-3 nowe budow-
nictwo, typu własności-
go w Poznaniu. Ewen-
tualnie sprzedam dom. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 452g.

Pani z dzieckiem pilnie
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 463g.

Kupię M-3 własnościowe
lub stare budownictwo —
wyłączone. Lewczuk, U-
mińskiego 15 m. 2. 213g

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-2. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 226g.

Wrocław — trzypokojowe
mieszkanie, wszelkie wy-
gody, nowe, zamienię na
mieszkanie w Poznaniu
lub okolicy, albo kupię
domek jednorodzinny. Of-
erty 8247, Wrocław, „Pra-
sa”, Podwale 62. 1436-K2

Mieszkanie spółdzielcze
M-2, duże, komfort, w Zie-
lonej Górze — zamienię
na podobne lub mniejsze
w Poznaniu. Oferty: Zie-
lona Góra, Waskiewiczza
30 m. 14. Górna. 1517-K2

Pokój, kuchnia, przed-
pokój, balkon, budownic-
two stare, ładne, III p.,
samodzielne w Szczecinie,
zamienię na mieszkanie
w Ostrowie Wlkp., Szcze-
cin, ul. Żółkiewskiego 18
m. 10 — Kania. 1480-K2

Pani pracująca szuka po-
koju. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 465g.

Młody, pracujący poszu-
kuje pokoju jednoosobo-
wego w śródmieściu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 256g.

W dniu 25 czerwca 1976 r. odeszła nagle moja
najdroższa matczeka, siostra, babcia i ciocia, sp.

ANTONINA JANEK

z domu Kowalska
artystka chóru Opery Poznańskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzebowa w głębokim smutku

RODZINA

Os. Przyjaźni 8 m. 143. 2444g

W dniu 25 czerwca 1976 roku zmarł po krótkich
cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój
najukochańszy mąż, przeżywszy lat 33, sp.

WOJCIECH PTAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA

Ul. Chudoby 7 m. 19.
Proszę o nieskładanie kondolencji. 1598-K3

W dniu 25 czerwca 1976 r. zmarł nagle pozostawiając nas w nieutulonym żalu nasz najukochańszy, najdroższy mąż, tatuś i zięć

LEON TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 180. 2410g



Przedsiębiorstwo Państwowe

POLMOZBYT

w Poznaniu, ulica Goryslawa 9

SERDECZNIE ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z MYJNI MECHANICZNEJ NADWOZI

w godzinach od 6 do 22, w soboty do 18

w Stacji Obsługi nr 1, ul. Tatrzańska 1/5

w Poznaniu

Jednocześnie informujemy, iż w miesiącu czerwcu br.

Stacja Obsługi przy ul. Tatrzańskiej 1/5 pełnić
będzie dyżur we wszystkie dni wolne od pracy
w godzinach od 9 do 17.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

2738-K1

Zamienię 2 pokoje, kuch-
nię 57 m² (piec) — na
mniejsze. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 49478g

Kupię M-2, M-3 własno-
ściowe. Tel. 33-13-55. 502g

M-3 komfort, Górzów
Wlkp. zamienię na po-
dobne lub duży pokój z
kuchnią w Poznaniu,
względnie kupię własno-
ściowe M-2. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
511g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
ziny z warsztatem o
pow. 65 m² i ogród. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 46233g.

Sprzedam dom jednorod-
ziny, trzypokojowy, c.
o., ogród, Staroleka, po-
żądane mieszkanie trzypo-
kojowe — własnościowe,
nowe budownictwo. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 49403g.

Wydzierżawię lub sprze-
dam kurnik na 1000 szt.
kur, w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 49437g.

Sprzedam połowę domu
blizniaczego do wykoń-
czenia c. o., podłogi, ma-
lowanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 474g.

Sprzedam pół domu bli-
niaczego, wyłączonego po-
kupie, wolne 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, garaż,
piec kaflowe, mały ogród.
dek. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 514g.

Sprzedam dom mieszkal-
ny. Kościłowa 64-000, ulica
Świerczewskiego 42, Lon-
gina Naskręt. 436g

Nowy obiekt szklarnio-
wy 1.400 m kw. z willą —
sprzedam. Wiadomość:
Szczecin, ul. Rosenberga
15 b — ogrodnictwo. 1440-K2

Pilnie, tanio sprzedam
czynną piekarnię wraz
z mieszkaniem w Drze-
wianach, woj. koszaliń-
skie. Wacław Chodkowi-
ski. 1428-K2

Dom trzypiętrowy z wol-
nym mieszkaniem dwu-
pokojowym na parterze
wraz z domkiem gospodar-
czym w centrum To-
runia — okazjnie sprze-
dam. Wiadomość: Cecylia
Blaumann, Toruń, ul. Pa-
ny Marli 11 m. 1, ogładać
godz. 10—12. 1483-K2

Okazja! Oddam budowę
domu dwurodzinnego, nad-
morskim na wczasy. W
rozliczeniu wykończenia
budowy. Józef Izbiński,
Pienkowo, 76-113 Posto-
mimo, woj. słupskie. 1506-K2

Dom jednorodzinny wol-
nostojący, wykończony w
80-proc., sprzedam. Szcze-
cin, tel. 881-22. 1491-K2

Różne

Dom na pensjonat w Wi-
śle, wymagający niewiel-
kich prac wykończenio-
wych, wydzielanie przed-
siębiorstwa. W. Stawicki,
Wisła, skr. pocztowa 11.
1519-K2

Betoniarci 175-litrowe —
wykonuje warsztat, Nowa
Sól, Mickiewicza 2, Pa-
wlicki. 1532-K2

Radzieckie okulary słuch-
owe dopasowuję, skracam,
przedłużam, również sprze-
dam. Naprawiam golar-
ki elektryczne, zmechanizo-
wany sprzęt domowy.
Warsztat „Elektromecha-
niczny, Poznań, Winogro-
dy 31, tel. 20-19-79. 372g

Zakład Usługowy — Wle-
sław Misłowski — bez-
pyłowo cyklinuje parkie-
ty malowane podłogi
lakieruje. Telefon 67-46-28
2337g

Łodówki naprawiam. Tel.
33-16-07 — Hajdych. 49123g

Cyklinowanie bezpyłowe
parkietów, podłóg — la-
kierowanie. Tel. 647-95 —
Kantak. 49236g

Zakład Usług Pogrzebo-
wych Poznań — Sołacz, Li-
tewska 17 — czynny całą
dobę. 488g

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubiona

PIECZATKĘ

następującej treści:

Przedsiębiorstwo

Sprzętowo-

Transportowe

Budownictwa

Rolniczego

ul. Bałtycka 10

tel. 730-21

Zakład Remontowy

nr 1, 60-560 Poznań 10.

3059-K1

Przetargi

Wojewódzka Hurtownia Zaopatrzenia Rze-
miosła — Spółdzielnia Osób Prawnych w Po-
znaniu, ul. Sytkowska nr 43 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego Fiat

125 P - 1500, nr podwozia 176615, nr silnika

91086, rok produkcji 1973, przebieg 16.000

km. Cena wywoławcza wynosi 137.025 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po dacie uka-

zania się ogłoszenia o przetargu, w siedzibie

WHZR — Poznań, ul. Sytkowska 43, o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić

wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoła-

nia, w kasie WHZR, najpóźniej w przeddzień

przetargu.

Ogłędzin pojazdu można dokonać w ciągu

3 dni bezpośrednio poprzedzających dzień

przetargu w godz. od 9—12, pod podanym wy-
żej adresem. 3012-K1

Poznańskie Zakłady Papiernicze, Poznań, ulica
Piaskowa 4/5 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu osadnika ścieków
w Fabryce PZP w Czerwonaku.

W ramach zlecenia planuje się przełożenie
i uzupełnienie płytkami chodnikowymi utwar-
dzonych nawierzchni przy osadnikach o po-
wierzchni około 500 m².

Szacunkowa wartość robót wynosi około
400 tys. zł.

Rozliczenie nastąpi w oparciu o kosztorysy
wykonawcze.

Zapewniamy dostarczenie podstawowych ma-
teriałów.

Termin wykonania — do końca listopada br.
Bliższych informacji udzieli Dział Głównego
Mechanika i Energetyka PZP — tel. 592-42.

W przetargu udział brać mogą przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Za-
strzega się dowolny wybór oferenta, wzgl.
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Termin składania ofert — 14 dni od chwili
ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 12.
2951

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy w Poznaniu

Oddział w Śremie

Z A W I A D A M I A,

iz w ramach usług dla ludności wykonuje
drewniane

DOMKI KAMPINGOWE

jak również altany.

Zlecenia kierować należy do Wojewódzkiej
Usługowej Spółdzielni Pracy w Poznaniu,
Oddział w Śremie, ul. 1 Maja 2, tel. 708, 709.

2945-K1

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej
Armii 78 — ogłasza na dzień 15 lipca 1976 r.

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
samochody marki:

— Fiat 125p - 1500, rok prod. 1972, nr silnika
75890, nr podwozia 152734 — cena wywo-
ławcza 42.000 zł (po wypadku),

— Fiat 125p - 1500, rok prod. 1971, nr silnika
47028, nr podwozia 98484 — cena wywoła-
wca 64.000 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Domu
Drukarza, Poznań, ul. Inżynierska 10 (I piętro,
sala nr 3).

Samochody oglądać można na dwa dni przed
przetargiem w godz. od 10—14 w garażach
Urzędu Wojewódzkiego, Poznań, ul. Marii Mag-
daleny 1—3.

W wypadku nie dojdą do skutku I przetargu
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 —
II przetarg nieograniczony z ceną wywoławczą
niższą o 20 proc.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Po-
znaniu, ul. Czerwonej Armii 78, wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej
w przeddzień przetargu. 3145-K1

Od 15. VI. 1976 roku

dzwoniąc pod nr telefonu 581-11

MOŻESZ OTRZYMAĆ INFORMACJE

O DZIAŁALNOŚCI

POLMOZBYT - Poznań

3030-K1

Komunikat

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-
ryjnych w Poznaniu — zawiadamia, że w zwi-
zku z robotami wodociagowymi — n a s t ą p i

w dniu 30. 6. 1976 r. (środa) w godz. od 6—18
znaczące obniżenie ciśnienia wody z możliwo-
ścią całkowitego jej braku w rejonie ul. Obor-
nickiej, Koronnej, Szydłowskiej, Sokola, Trój-
pola, Strzeszyńskiej i przyległych.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców
i zakładów przemysłowych uprasza się o zacypie-
nie odpowiednich zapasów wody i zabezpiec-
zenie urządzeń. 3149-K1

W dniu 24 czerwca 1976 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach nasz serdeczny, niezapomniany ko-
lega

WALDEMAR MAGDZIARZ

Rodzinie zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają

współpracownicy

2394g



Polscy szybownicy medalistami MŚ

W fińskiej miejscowości Raeska nastąpiło w niedzielę zamknięcie szybowniczych mistrzostw świata. Przyznano one dużej sukces reprezentantom Polski w klasie otwartej. Julian Ziobro, debiutujący w mistrzostwach świata, wywalczył tytuł wicemistrza, a Henryk Muszyński zdobył brązowy medal. W klasie standard natomiast Henryk Pożniak zajął 4 miejsce, minimalnie przegrywając z medalistami. Tytuł mistrzowski w klasie otwartej wywalczył reprezentant W. Brytanii George Lee, natomiast w klasie standard mistrzem został Australijczyk Ingo Renner wyprzedzając Cunnara Karlssona (Szwecja) i George Burtona (W. Brytania).

Największym pechowcem mistrzostw okazał się 4-krotny brązowy medalista mistrzostw świata Francisek Kępa, który nie zdobył punktu w pierwszej konkurencji klasy standard, nie mógł już nadrobić — mimo doskonałych lokat w następnych konkurencjach — tak olbrzymiej straty i za ją ostatecznie 18 miejsce. (PAP)

Wioślarskie AMP

Sukcesy poznańskich akademików

Ponad 300 zawodniczek i zawodników 26 i 27 bm. na maltańskich torze regatowym w Poznaniu toczyło zmagania o tytuły akademickich międzynarodowych mistrzów Polski w wioślarstwie. Zespołowo zwyciężyli reprezentanci Warszawy — 145 punktów, przed Poznaniem — 134 i Gdańskiem — 114. Dwa ostatnie miejsca zajęli DHK Lipsk i Akademik Sofia.

Występ wioślarzy poznańskich, którzy po pierwszym dniu regat prowadzili w klasyfikacji drużynowej, był w pełni udany. I tak w skiffie K. Dziurła (AZS Poznań) zdobył złoto zwyciężając Z. Trzcińskiego (Gdańsk), J. Hackera z Lipska i pięciu innych rywali. Drugi złoty medal wywalczył Dziurła wraz z kolegą klubowym T. Majchrakiem w dwójce podwójnej. Pokonali oni m. in. Lipsk (II miejsce i AZS Wrocław (III). Trzeci tytuł mistrzowski dla AZS-u Poznań był dziełem męskiej czwórki podwójnej. Nie zawiodły także poznańskie wioślarki zdobywając 3 srebrne medale. Wicemistrzostwo wywalczyły — K. Walichiewicz i T. Gawarkiewicz w dwójce bez sternika, te same zawodniczki oraz H. Pracharczyk, U. Włodarczyk i sterniczka E. Koprak w czwórkach, a ponadto ósemka poznańskiego AZS-u. Te ostatnie konkurencje wygrały wioślarki AZS Warszawa, wśród których były członkinie kadry narodowej.

Dobry poziom zaprezentowała zwyciężka, ósemka wrocławskiego AZS-u w czwórkach podwójnych kobiet. Na podkreślenie zasługuje jeszcze start znacznej liczby juniorów i juniorek. Wśród tych ostatnich niestety, zabrakło poznańskich.

Inne ciekawsze wyniki uzyskane przez seniorów: Kobiety — jedynki: 1. Klucznik (AZS Warszawa), 4. E. Drygas (AZS Poznań); dwójki podwójne: 1. AZS Warszawa, 3. AZS Poznań; Mężczyźni: dwójki bez sternika 1. AZS Szczecin, 4. AZS Poznań; czwórki ze sternikiem: 1. AZS Szczecin, 5. AZS Poznań; ósemki: 1. AZS Gdańsk, 4. AZS Poznań. (Y)

Piłkarska

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA I	
Unia Racibórz — Górnik Knurów	2:0
Sparta Szamotuły — Górnik Wałbrzych	1:2

TABELA	
1. Unia Racibórz	1 2:0 2:0
2. Górnik Wałbrzych	1 2:0 2:1
3. Sparta Szamotuły	1 0:2 1:2
4. Górnik Knurów	1 0:2 0:2

GRUPA V	
Concordia Piotrków — Zagłębie Konin	1:2
RKS Błonie — Słon Górzów Wlkp.	2:2

TABELA	
1. Zagłębie Konin	1 2:0 2:1
2. RKS Błonie	1 1:1 2:2
3. Słon Górzów Wlkp.	1 1:1 2:2
4. Concordia Piotrków	1 0:2 1:2

I liga żużlowa

Włókniarz — Kolejarz	60:35
Stal Gorzów — ROW	59:36
Unia L. — Wybrzeże	69:27
Sparta — Stal Toruń	63:31
Polonia — Falubaz	64:32

1. Stal Gorzów	8 12:4 +89
2. Włókniarz	8 10:6 +101
3. Polonia	8 10:6 +64
4. Unia	8 10:6 +61
5. Kolejarz	8 8:8 -3
6. Stal Toruń	8 8:8 -31
7. Sparta	8 6:10 +42
8. ROW Rybnik	8 6:10 -73
9. Falubaz	8 6:10 -112
10. Wybrzeże Z. Góra	8 4:12 -113

Rajd wygrała załoga: Witold Świądek (Aeroklub Katowice) — aktualny mistrz Polski w tej konkurencji — z Janiną Słomińską (Gazeta Pomorska). (woj)

Mistrzostwa Europy juniorów w zapasach

Tylko trzy medale klasyków

Dokończenie ze str. 1

cili reprezentanci ZSRR, wywalczyli na 10 kategorii wagowych aż 7 pierwszych miejsc.

Medale dla Polski zdobyli wczoraj: Barej (62 kg) — srebrny oraz Dziadura (74 kg) i Kurzaj (100 kg) — brązowe. W niedzielnych pojedynkach pierwszy z nich wygrał przez dyskwalifikację z Reicheltem (NRD) w II r. Polak miał dość dużą przewagę w pierwszym starciu, które wygrał punktami technicznymi 6:0. W

Olimpia pokonała Kanię Gostyn 3:2

W meczu z cyklu rozgrywek o Puchar Polski piłkarze poznańskiej Olimpii pokonali w Buku jedenastkę Kani Gostyn 3:2 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Wojciechowski, Konewka i Kolat.

Wynik spotkania sugeruje równorzędną grę. W rzeczywistości Olimpia, chociaż wystąpiła bez kilku czołowych zawodników (m. in. bez Lisaka i Kahlego) wyraźnie przeważała i prowadziła już 3:0. Dopiero wówczas Kania przystąpiła do energiczniejszych ataków, które pozwoliły jej zmniejszyć rozmiar porażki. (Y)

drugiej rundzie walk została przerwana, z uwagi na bardzo pasywną postawę zapasnika NRD, który z tego powodu został zdyskwalifikowany.

Kurzaj (100 kg) musiał wczoraj stoczyć aż trzy pojedynki. W pierwszym z nich uległ przez położenie na łopatkę Wolkowi (ZSRR), lecz w drugiej swej walce zwyciężył Memisevica (Jugosławia) przez dyskwalifikację w II r., co zadecydowało o medalu Polaka. W ostatnim swym występie Kurzaj uległ przez położenie na łopatkę w I r. Nikolovowi (Bułgaria).

Trzeci nasz medalista — Dziadura (74 kg) przegrał w finałowych spotkaniach przez dyskwalifikację w II r. z zapasnikiem NRD — Thime.

Informowaliśmy już o wynikach naszych reprezentantów uzyskanych w pierwszej i drugiej rundzie walk eliminacyjnych. Odpadli w nich: Kosjński (48 kg), Bartkowiak (52 kg) i Kocur (powyżej 100 kg). W trzeciej serii walk straciliśmy Zukowskiego (68 kg), który przegrał w I r. z Donhezem (Francja) — łopatką. Wyeliminowanie Zukowskiego na tym etapie mistrzostw było dla nas przykłą niespodzianką.

W kolejnej turze walk z turniejem pojeździł się Rydzynski (82 kg), przegrywając w I r. przez położenie na łopatkę z Awdiszewem (ZSRR) i Strzałkowskim (90 kg), ulegając przez dyskwalifikację w III r. Stenzelowi (NRD). Również w sobotę zakończył swoje walki w mistrzostwach Pakuszewski (57 kg), który przegrał przez dyskwalifikację w III r. z Pogudzinem (ZSRR).

Oto komplet zdobywców medali w stylu klasycznym:

48 kg: 1. Alijev (ZSRR), 2. Bekirov (Bułgaria), 3. Kleer (RFN), 12-16 Kosiński (Polska).

52 kg: 1. Fakulin (ZSRR), 2. Mladenov (Bułgaria), 3. Toth (Węgry).

57 kg: 1. Pogudzin (ZSRR), 2. Kirov (Bułgaria), 3. Petzold (NRD), 5. Pakuszewski (Polska).

62 kg: 1. Abramaszew (ZSRR), 2. Barej (Polska), 3. Reichelt (NRD).

68 kg: 1. Axelsson (Szwecja), 2. Tzekov (Bułgaria), 3. Maczaidze (ZSRR), 10-12 Zukowski (Polska).

74 kg: 1. Kotikian (ZSRR), 2. Thime (NRD), 3. Dziadura (Polska).

82 kg: 1. Awdiszew (ZSRR), 2. Fodor (Węgry), 3. Danailow (Bułgaria), 7. Rydzynski (Polska).

90 kg: 1. Minasian (ZSRR), 2.

x dalekopisem

Z powodzeniem wystartowały polskie zespoły w rozpoczętych w sobotę rozgrywkach o Puchar Łańcuch. Najwyżej ocenili należącego do Widzów Łódź nad silnym zespołem CSRS — VSS Koszyce 2:0. Cenny sukces odniosło Zagłębie Sosnowiec, zwyciężając w Linzu miejscowy zespół Voest 2:1. Szczecińska Pogoń nie miała żadnych trudności z pokonaniem duńskiej drużyny Naestved IF 3:0. Djurgarden Sztokholm — pokonał ROW Rybnik 3:0 (2:0).

Rozegrane w Chojnicach spotkanie reprezentacyjnych zespołów piłkarzy ręcznych Polski i Bułgarii, zakończyło się zwycięstwem Polski 32:24 (13:14). Bramki dla Polski zdobyli: Przybysz — 7, Melcer i Gmyrek — po 4, Kuchta, Klempel, Dybol i Kałuziński — po 3, Cieśla i Zieliński — po 2 oraz Brzozowski.

Podczas zawodów lekkoatletów RFN w Kolonii, mistrzyni olimpijska Ulrike Meyfarth skoczyła wwyż — 1,90.

Podczas zawodów w Brukseli Belg Alphonse Brijdenbach przebiegł dystans 400 m w bardzo dobrym czasie — 45,0 i wyprzedził Brytyjczyka Jenkinsa o 0,1 sek. W biegu na 3000 m zwyciężył Puttemans — 7:54,4 przed Polleu-nisem (obaj Belgia) — 8:01,4.

W szóstym dniu przedolimpijskich eliminacji lekkoatletów USA, rozegrano kolejne cztery finały, z których trzech pierwszych zawodników i zawodniczek startować będzie w Montrealu. Najwyżej emocji dostarczył skok w dal mężczyzn. Zwyciężył Arnie Robinson wynikiem 8,37. Wynik ten, trzeci w historii tej konkurencji, uzyskany był podczas sprzyjającego wiatru — o sile 3,5 m/s. Pozostali trzej zawodnicy, którzy przekroczyli barierę 8 m, mieli także sprzyjający wiatr. Drugie miejsce zajął Larry Myricks — 8,26 (3,8 m/s), trzecie Randy Williams — 8,18 (2,7 m/s), a czwarte Theo Hamilton — 8,03 (4,2 m/s).

W Olsztynie zakończył się międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn. Zwyciężyła w nim Polska, która w ostatnim meczu pokonała Czechosłowację 3:1 (15:9, 15:15, 15:7).

W Landshut odbył się półfinał kontynentalny drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Wygrała RFN — 44 pkt., przed CSRS — 33 pkt. Oba te zespoły awansowały do dalszych rozgrywek.

Na zawodach w Lille francuski skoczek w dal J. Rousseau uzyskał 8,37 (przy wietrze 2,8 m/s). W innym skoku zawodnik ten osiągnął 8,26.

Andersson (Szwecja), 3. Stancev (Bułgaria), 5. Strzałkowski (Polska).

100 kg: 1. Nicolov (Bułgaria), 2. Wolk (ZSRR), 3. Kurzaj (Polska). Powyżej 100 kg: 1. Gierowski (Bułgaria), 2. Osadchi (ZSRR), 3. Ziendeł (NRD), 7. Kocur (Polska).

W punktacji zespołowej mistrzostw w stylu klasycznym zwyciężyli zapasnicy ZSRR — 56 pkt., przed Bułgarią — 41 pkt., NRD — 20 pkt., i Polską — 17 pkt.

WIESŁAW ŁUCZAK

Sukces pary Fibak — Meiler

W sobotę na kortach Wimbledonu doszło do niespodziewanej porażki obrońcy tytułu mistrzowskiego Amerykanina Arthura Ashe'a. Przegrał on ze swym rodakiem Vitasem Gurelatissem 6:4, 9:8, 4:6, 3:6, 4:6. Inne ciekawsze wyniki singla: Jimmy Connors (USA) — Stan Smith (USA) 6:4, 6:1, 6:3; Ilie Nastase (Rumunia) — Onny Parun (Zelandia) 7:5, 6:4, 6:3; Raul Ramirez (Meksyk) — Bernie Mitton (RPA) 9:8, 3:6, 6:1, 6:1; Bjorn Borg (Szwecja) — Brian Gottfried (USA) 6:2, 6:2, 7:5; Guillermo Vilas (Argentyna) — Tony Roche (Australia) 6:4, 3:6, 5:7, 6:3, 6:4.

W debłu Wojciech Fibak i Karl Meiler (RFN) pokonali Jima Delaney (USA) i Sashi Menona (Indie) 6:4, 4:6, 4:6, 6:3, 8:6. (PAP)

Rekordy Polski lekkoatletów

W niedzielę zakończyły się w Bydgoszczy 52 indywidualne mistrzostwa Polski w lekkoatletyce. Pierwszoplanową postacią trzeciego dnia mistrzostw był Władysław Kozakiewicz, który atakował 5,64 (o 2 cm lepiej od rekordu Europy). Próba niestety się nie udała.

A oto wyniki uzyskane w sobotę i w niedzielę:

Mężczyźni: — 200 m: 1. Z. Liczner (Górniki Zabrze) — 21,07; 400 m: 1. J. Werner (Gwardia Warszawa) — 45,50; 800 m: 1. M. Gęsić (Zawisza Bydgoszcz) — 1:46,3; 3. R. Świniarski (Calisia) 1:47,2; 6. P. Mańkowski (Olimpia Poznań) — 1:48,2; 1500 m: 1. H. Wasilewski (Orkan Poznań) — 3:39,6; 1100 ppł: 1. L. Wodzyński (Legia) — 13,83, 3. J. Pusty (Orkan Poznań) — 13,97; 400 ppł: 1. J. Hewelt (Bałtyk Gdynia) — 49,69, 2. K. Węglarski (SŻS AZS Poznań) — 51,48; chód 20 km: 1. Bułkowski (Skra Warszawa) — 1:31,48; skok w dal: 1. G. Cybulski (Słask Wrocław) — 8,04, skok wwyż 1. J. Wroblewski (AZS Warszawa) 2,17, 2. L. Kałek

Kadra — Garbarnia 2:1

Wakacyjna forma olimpijczyków

Kadra olimpijska piłki nożnej przygotowująca się w Zakopanem do Igrzysk Olimpijskich rozegrała cztery sparingowe spotkanie, tym razem z krakowską Garbarnią, wygrywając 2:1 (1:0).

Bramki dla kadry zdobyli: w 43 minucie Kmiecik (z karnego), w 70 min. Gorgoń, a w 72 min. Trzciński dla Garbarni.

Na mecz przyszło około 10 tys. widzów, którzy jednak opuszczali stadion zawiązani. Kadrowicze grali bardzo słabo, popełniali te same błędy co w poprzednich sparingach, grali statycznie.

Skład kadry olimpijskiej: Mowlik — Wawrowski, Gorgoń, Zmuda, Rudy (Wiczeorek), Kmiecikiewicz, Kasperczak, Kmiecik, Lato, Szarmach, Ogaza (Beniger).

Tomaszewski, Szymanowski, Maśczyk i Deyna odpoczywali, odciążając jeszcze skutki kontuzji. (PAP)

Groteskowa walka Ali — Inoki

Rozegrana w Tokio walka między mistrzem świata Mohammedem Ali i japońskim zapasnikiem Antonio Inoki zakończona remisem, przypominała groteskową i nudną pantomimę. Po godzinie tego „spektaklu”, 12 tys. widzów którzy pacili za bilety ogromne sumy, żądali zwrotu kosztów.

Mecz ten zakontraktowany na 15 rund miał jeden scenariusz powielany w każdej rundzie: Inoki siedział na środku ringu i usiłował złapać za nogi tańczącego wokół Muhammada Ali. Ali zaś tańczył zapraszając swego przeciwnika najciszej słownie aby powstał i zaczął z nim walczyć. Tak więc określana szumnie jako „mecz styla” walka między Alim i Inoki była po prostu nieciekawą pantomimą. (PAP)

A. Smorawiński najszybszy w wyścigach na Ławicy

Wczoraj na lotnisku Ławica rozegrano II eliminację wyścigowych, samochodowych mistrzostw Polski, której organizatorami byli Automobilklub Wielkopolski i Gazeta Zachodnia. Przebieg imprezy śledziło około 10 000 widzów.

Na starcie oprócz czołowych polskich zawodników stanęli kierowcy z NRD i RFN. Najciekawszy, choć nie wliczany do mistrzostw Polski był wyścig wszystkich, do którego zawodnicy wyruszyli z tzw. wyrównaniem czasowym.

Ostatni na trasę wyjechał dysponujący najsilniejszym samochodem poznaniak A. Smorawiński na Porsche Carrera. Szybko wyprzedził jadących przed nim rywali, i w końcowej fazie wyścigu było już wiadomo, że walka o pierwsze miejsce rozstrzygnie się między nim, a jadącym na Fiacie 128-3p L. Jaworowiczem z AP Warszawa. Smorawiński dogonił rywala dopiero na ostatnim okrążeniu i pierwszy przejechał linię mety. Trzecie miejsce zajął J. Kiljańczyk (OKS Olsztyn) na Renault Gordini 12.

Smorawiński zwyciężył również w swojej klasie, wyprzedzając Kiljańczyka i Niewiadomskiego (AP Warszawa) na BMW 2002 TI. W innych klasach poznający kierowcy także spisali się dobrze. W klasie 4 A. Mielcarek jadąc na Fiacie 127p, przegrał jedynie z dwoma zawodnikami NRD: Assmanem i Siegmannem (oba z MSC Gotha) których Trabanty były doskonale przygotowane.

Drugie miejsce w klasie 3 (Fiaty 125p — 1500) wywalczył K. Ró-

zewski, przegrywając z R. Grychem (AP Katowice), lecz wyprzedzając doświadczonego R. Muchę. Dwukrotnie 4 miejsce zajął R. Kopycz. Po raz pierwszy w wyścigu dla małych Fiatów, w którym uległ L. Świątkowi (AP Bydgoszcz), W. Cyganowi (AP Katowice) i K. Frankowi (AP Warszawa), a powtórnie w wyścigu formuły B-8 (samochody wyścigowe). Tutaj poznaniak wyprzedził O. Bartkowiaka (AP Katowice), J. Kiełbania (AP Radom) i M. Biersnacki (AP Warszawa).

W klasie 5 najszybszym okazał się L. Jaworowicz przed J. Kiljańczykiem i Z. Bębnistą (AP Radom) jadącym na Fiacie 127p. A. Kaczmarek z AW Poznań zajął 5 miejsce. W klasie 6 zwyciężył K. Frank (AP Warszawa) przed J. Wąznym i Z. Bębnistą (wszyscy jechali na Polskich Fiatach). (wil)

Czesław Boguszewicz nie zasil Lecha?

Katowicki „Sport” (w numerze z 24 czerwca br.) poinformował, że czołowy piłkarz szczecińskiej Pogoń Henryk Wawrowski i Czesław Boguszewicz pragną opuścić Szczecin. Obaj złożyli podania o zwolnienie, przy czym — jak czytamy w „Sportcie” — „Wawrowski dołączył pismo ze Stali Mielec, która stara się o pozyskanie szczecińskiego obrońcy, natomiast Boguszewicz poparł swoją prośbę pismem synonowym przez Lecha”.

Wiadomość ta wywołała zaniepokojenie zainteresowanych klubów. Czesław Boguszewicz, występujący przecież w reprezentacji Polski, stanowi rezerwową siłą wale rywalizacji. Dlatego też z prośbą o dodatkowe informacje zwróciliśmy się do kierownika sekcji piłkarskiej „Lecha”.

Nasz rozmówca oświadczył kategorycznie, że wiadomość dotycząca przejścia Boguszewicza do Lecha nie jest prawdziwa, gdyż z zawodnikiem Pogoni nie prowadzono żadnych pertraktacji. (Y)

Detronizacja mistrzów na torach kręglarskich

Detronizacja mistrzów, udany szturm młodzieży, bardzo dobra forma zawodniczek i zawodników poznańskiego Lecha — tak w skrócie można scharakteryzować mistrzostwa Polski w kręglarstwie rozegrane w dniach od 25 do 27 bm. w Poznaniu. Wśród 26 par triumfowała Lucyna Garaczek — 820 punktów przed Barbarą Kamińską (obie z Lecha) — 788 pkt. Trzecie miejsce zajęła Barbara Gędek (Rzut Ząbkowice Śląskie) — 773, a czwarte Irena Szczybowska (Lech) — 767. Ubiegłoroczni mistrzyni Grażyna Kocan była do piero trzynastą.

Rywalizacja 54 kręglarzy zakończyła się sukcesem Andrzeja Cielęjki (Czarna Kula Poznań), który zgromadził 1587 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2. Kazimierz Kulbicki (Rzut Ząbkowice) — 1584 pkt., 3. Zbigniew Karolczuk (Lech) — 1580 pkt., 4. Andrzej Długopolski (Rzut Ząbkowice) — 1546 pkt., 5. Roman Żarna (Lech) — 1543 pkt., 6. Leszek Żurczak (Czarna Kula) — 1538. Mistrz Polski z 1975 roku Czesław Kempendorff został sklasyfikowany na 16 miejscu. (Y)

Turniej 140 młodych tenisistów

Z udziałem 43 dziewcząt i 97 chłopców odbył się na kortach po znanej Warty trzydniowy ogólnopolski turniej klasyfikacyjny dla młodzieży do lat 14. Poziom zawodów był niezły. Młodzi tenisiści grali z zacięciem i poprawnie. Jednakże muszą jeszcze długo i intensywnie trenować, jeśli marzą o poważniejszych sukcesach.

W finale gry pojedynczej chłopów po zaciętej walce (drugi gem w trzecim secie trwał 20 minut) Piotr Serwiński (Gwardia Wroclaw) zwyciężył Michała Klaka (Nafta Zielona Góra) 5:6, 6:4, 6:4. Spośród tenisistów poznańskich Sędziński (Olimpia), który skromnie doznał do 1/8 finału. Skromnie to wskazuje doświadczonego Wojciecha Fibaka.

W finale gry pojedynczej dziewcząt triumfowała Teresa Czakańska (GKS Katowice). Pokonała ona Anitę Sitko (Wista Toruń) 6:4, 6:1. Spośród reprezentantek naszego okręgu najlepszą okazała się Julita Wachowiak (AZS Poznań), która przegrała dopiero w ćwierćfinale.

Organizacja turnieju była bardzo sprawna. Działacze Warty dodatkowo przeprowadzili dwa mini-turnieje z zastosowaniem tyni wyrzucanej piłki tenisowej. Szyni wyrzucanej piłki tenisowej. Urządzenia, bardzo przydatne w szkoleniu, zostały skonstruowane — po raz pierwszy w Polsce — w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski. (Y)

Olsen dopiero dwunasty

Niespodziewany przebieg miał finał interkontynentalny indywidualny mistrzostw świata na żużlu rozegrany w Londynie. Mistrz świata Duńczyk Ole Olsen zajął dopiero 12 miejsce i nie zdołał zakwalifikować się do finału, który zostanie rozegrany 5 września w Chorzwie. Na dalszej pozycji Olsena zaważyła kolizja w pierwszym wyścigu z Michanikiem oraz defekt motocykla w drugim starcie.

Finał interkontynentalny wygrał Anglik Peter Collins przed Ivanem Maugerem (N. Zelandia) — obaj po 12 pkt. (dodatkowy wysiłek wygrał Collins). Trzecim miejscem podzielił się Phil Crump (Australia) i Malcolm Simmonds (Anglia) po 11 pkt. Dalsza kolejność zawodników, którzy uzyskali awans do chorzowskiego finału: 5. Chirs Morton i Doug Wyr (oba Anglia) po 10 pkt., 7. Scott Autrey (USA) — 9 pkt., 8. John Louis (Anglia) — 8 pkt. (PAP)

Polskie koszykarki w finale

Reprezentacja polskich koszykarek pokonała w przedolimpijskim turnieju w Hamilton drużynę Meksyku 82:77 (42:32). Najwięcej punktów dla Polski zdobyły Halina Iwaniec — 15 i Danuta Fromm — 14.

W sobotę w Hamilton, Polska wygrała z Francją 65:61 (29:23). Najwięcej punktów dla Polski zdobyły: Halina Kaluta — 14 i Lucyna Berniak — 11. Tym zwycięstwem Polski zapewniły sobie awans do finału — obok drużyny USA. (PAP)